

ORSZAK TRZECH KRÓLI

6 stycznia zapraszamy mieszkańców Wieliczki do udziału w Orszaku Trzech Króli. Przemarsz ulicami miasta rozpocznie się o godz. 12:30, s. 28

SPOTKANIE NOWOROCZNE

Już 14 stycznia o godzinie 17:30 zapraszamy na tradycyjne Spotkanie Noworoczne podczas którego odbędzie się wręczenie Honorowego Obywatelstwa JE ks. kard. Stanisławowi Dziwiszowi, s. 40

WOŚP GRA W WIELICZCE

15 stycznia gramy razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, tym razem na rzecz dzieci i seniorów. Dołączcie do nas! Startujemy o godz. 15:00 w CER „Solne Miasto”, s. 28

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 01 (36), styczeń 2017

Puls Wieliczki

ISSN 2353-3226



„Literackie widnokregi”
w nowej odsłonie

Finisaż wystawy
Józefa Wilkonía

aktualności / wydarzenia

- 3 Dworzec Wieliczka - Park po rewitalizacji
- 4 Wigilia na wielickim rynku
- 6 Wigilii czas... wspólne kolędowanie gospodyń
- 8 Barbórka z utworami Anny German
- 14 Urodzinowy wernisaż Henryka Kozubskiego
- 20 Rodzinna Manufaktura Ozdób Świątecznych
- 22 „Moja najpiękniejsza ozdoba choinkowa”
- 23 Spotkanie ze św. Mikołajem
- 24 Diamentowe Gody
- 24 W dzień patrona
- 25 Wigilia na Campus Misericordiae w Brzegach
- 25 Jasełka dla Norberta w Podstolicach
- 33 Choinka z klasą

kultura / edukacja

- 10 Wernisaż wystawy Józefa Wilkonia
- 26 LITERACKIE WIDNOKRĘGI - nowa odsłona
- 26 WARSZTATY ZIELONO MI - chcesz poznać świat roślin?
- 27 Historyczne Archiwum X
- 27 WARSZTATY HISTORYCZNE DLA DZIECI
- 32 Podsumowanie roku kulturalnego
- 32 Sala koncertowa w projektach studentów

felieton

- 12 Anna Saraniecka - *Święci nad drzwiami*
- 15 Stanisław Żuławski - *Wspólnicy*
- 16 Maria Gurgul - *Henryk Sławik - nieznany Sprawiedliwy*

zwiastuny

- 28 Koncert kolęd i pastorałek
- 28 Orszak Trzech Króli
- 28 Finisaż wystawy Józefa Wilkonia
- 28 Wieliczka dla WOŚP
- 29 Kulturalny Rozkład Jazdy

sport / rekreacja

- 30 Kampus Wielicki: Turniej wigilijny w gimnastyce artystycznej
- 31 Złote medale wieliczian w Mistrzostwach Europy

solne miasto

- 34 Półkolonia na stoku z „Solnym Miastem”
- 34 Szkółka łyżwiarstwa figurowego
- 35 Nabór do szkoły hokejowej
- 35 Zapraszamy na lodowisko

wywiad / reportaż

- 31 „Na fali” - rozmowa z Grzegorzem Zariczym

na zdrowie

- 36 5 dietetycznych noworocznych postanowień

kulinaria

- 37 SZEFE KUCHNI POLECA – „Kaszotto z pęczkiem i grzybami...”
- 37 SEKRETY STAREGO KREDENSU – Oponki, czyli krążki z serem

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop

Dworzec Wieliczka - Park po rewitalizacji

tekst: Magdalena Golonka / fot. WieliczkaCity.pl / FOTO Rogalska



Zakończyła się gruntowna przebudowa dworca kolejowego Wieliczka Park. Dworzec wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku odzyskał historyczny kształt i architektoniczne detale; wykonano także nową elewację i pokrycie dachu z zachowaniem jego historycznej, drewnianej konstrukcji. Warto nadmienić, że dworzec został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kolej w Wieliczce to fenomen, według najnowszych danych pociąg Wieliczka - Kraków - Balice przewoził w ciągu dwóch lat – 4,1 miliona pasażerów, a odnowiony dworzec to „pierwsza wizytówka miasta”. Wagę inwestycji dla Wieliczki podkreślił też burmistrz Artur Kozioł. *Dworzec w Wieliczce jest dobrym przykładem kompleksowej modernizacji obiektu kolejowego.*

Odzyskał historyczny kształt, a jednocześnie jest nowoczesny i funkcjonalny – powiedział obecny na uroczystości Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk. Inwestycja została zrealizowana przez PKP S.A. i kosztowała blisko 6 mln zł. Uroczyste otwarcie nowo wyremontowanego obiektu odbyło się 12 grudnia w obecności m.in.: Mirosława Pawłowskiego, Prezesa PKP S.A. oraz Ryszarda Rębilasa, Prezesa Kolei Małopolskich, przedstawicieli Sejmu, Senatu oraz samorządów wielickich.

Warto też podkreślić, że w budynku dworca od nowego roku działać będzie Szkoła Muzyczna I stopnia w Wieliczce, a jej uczniowie podczas inaugurujących uroczystości zaprezentowali program artystyczny.



Wigilia na wielickim rynku

tekst: Justyna Kozioł / fot. FOTO Rogalska



Tradycyjnie już, w ostatnią niedzielę adwentu, na wielickim rynku odbyła się uroczysta Wigilia dla mieszkańców naszej gminy. Podczas spotkania harcerze przekazali burmistrzowi Wieliczki Betlejem-

skie Światło Pokoju, pochodzące z Groty Narodzenia Chrystusa, które jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei. Modlitwę przy wigilijnym stole poprowadził ks. dziekan Zbigniew Gerle, zaś burmistrz Artur Kozioł złożył życzenia mieszkańcom i zaprosił do wspólnej Wigilii. Wszyscy przybyli mogli skosztować smakowitych potraw przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Brzegów, Janowic, Podstolic, Sułkowa, Węgrzc Wielkich oraz Gorkowa. Na scenie z repertuarem świątecznym wystąpiły zespoły i chóry: Zespół Pieśni i Tańca „Raciborsko” oraz „Pogórze Wielickie”, Grupa Kolędnicza z Kokotowa, zespół School Band,

zespół Yanabanda, zespół Gospel Voice, a także Zespół Kolędniczy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabawie. Ponadto na scenie zaprezentowano szopkę wykonaną przez Przemysława Kwiecińskiego z Małej Wsi – artystę, który jest wielokrotnym laureatem krakowskich konkursów na najpiękniejszą szopkę. Na tym nie kończyły się atrakcje przygotowane specjalnie na ten dzień. Przybyli

goście mogli wspomóc akcję charytatywną pod patronatem burmistrza, podczas której Parafialny Zespół Caritas i MGOPS zbierał żywność dla najbardziej potrzebujących rodzin w Wieliczce i okolicy. Jak co roku odbyła się także prezentacja drzewek świątecznych dekorowanych przez szkoły i przedszkola, a na najmłodszych czekał św. Mikołaj ze słodyczami.



Wigili czas...

tekst: CKiT / fot. FOTO Rogalska



Czas nadchodzącego Bożego Narodzenia obfituje w spotkania świąteczno – noworoczne będące okazją do podsumowań, snucia planów na nowy rok, ale też po prostu wspólnego przeżywania atmosfery zbliżających się świąt. Tradycyjnie po raz trzeci już w Centrum Kultury i Turystyki w

Wieliczce spotkały się gospodynie z szesnastu kół działających na terenie Gminy Wieliczka. Wśród śpiewu kolęd i smakowitych potraw uczestnicy spotkania składali sobie z serca płynące życzenia. Gościnnie z najpiękniejszymi polskimi kolędami wystąpiła Maria Czajczyk przy akompaniamencie Mariusza Sykały.



Barbórka z utworami Anny German

tekst: Justyna Kozioł / fot. FOTO Rogalska



Tegoroczny Wieczór Barbórkowy w Wieliczce, który tradycyjnie już odbył się 4 grudnia w CER „Solne Miasto” upłynął przy dźwiękach piosenek Anny German. Podczas koncertu prowadzonego przez Jolanę Suder oraz Ewę Romaniak wystąpili znakomici artyści – Władysława Wdowiczenko, Iwona Tober oraz Miłosz Gałaj, którym akompaniowała Orkiestra „Obligato” pod dyktando Jerzego Sobeńki. Wokalno – taneczne występy w wykonaniu Zespołu Regionalnego „Mietniowiacy”, Zespołu Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie”, Zespołu Pieśni i Tańca „Sułkowanie” oraz Kapeli Mietniewskiej poprzedziły główny punkt programu.

Na wstępie minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich górników, którzy stracili życie w tym roku, a w szczególności tych, którzy zginęli w ostatnich dniach listopada w kopalni „Rudna”. Rozpoczynając obchody gospodarz uroczystości – burmistrz Artur Kozioł, zaprosił na scenę prezesa Kopalni Soli „Wieliczka” S.A., Zbigniewa Zarębskiego, by wspólnie przywitać gości, a w szczególności górników, pracowników Kopalni Soli „Wieliczka”, Muzeum Żup Krakowskich oraz licznie zebranych mieszkańców.

W przestronnej sali „Solnego Miasta” zabrzmiały niezapomniane utwory Anny German: „Człowieczy los”, „A kiedy wszystko zgaśnie” czy „Tańczące Eurydyki”. Piosenki, wykonane przez artystów, wywołały nie tylko gromkie brawa, ale przede wszystkim wzruszenie, bo przecież większość repertuaru Anny German to poetycka zaduma nad sensem życia. Choć od śmierci piosenkarki minęło ćwierć wieku, wspomnienie o niej wciąż trwa.

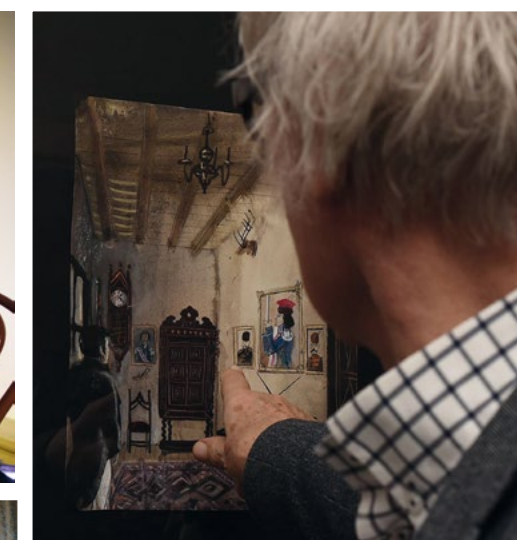


Zapamiętaliśmy ją jako wysoką, złotowłosą artystkę o ujmującym głosie, wyjątkowej muzykalności i uczuciowości. Swym głosem i możliwościami wokalnymi mogła się równać z najlepszymi ówczesnymi piosenkarzami świata. A w barbórkowy wieczór pełne refleksji nad życiem pieśni z repertuaru artystki szczególnie mocno wybrzmiały w zestawieniu z pełnym niebezpieczeństw życiem górników. Partnerzy wydarzenia: CER „Solne Miasto”, Powiat Wielicki, Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Puls Wielicki. Sponsorzy: Murapol S. A., Małopolski Bank Spółdzielczy, Uzdrawiskowy Zakład Górniczy „Mateczny”, Elsta Sp. z o. o.



Wernisaż wystawy Józefa Wilkonია

tekst: CKiT / fot. FOTO Rogalska



W sobotę 10 grudnia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbył się wyjątkowy wernisaż. Wszystko za sprawą Józefa Wilkonია – ilustratora, malarza, rzeźbiarza, twórcy plakatów oraz scenografii teatralnych, rodowitego wieliczczanina. Urodzony w Bogucicach, wielokrotnie podkreślał jak ważne dla jego twórczości były lata spędzone w Wieliczce. Podczas wernisażu artysta wspominał dzieciństwo, lata szkolne, swoich znajomych, sąsiadów z którymi miał okazję spotkać się ponow-

nie po wielu latach w rodzinnych stronach. Nie obyło się bez wzruszających wspomnień i licznych anegdot. „Imaginarium Józefa Wilkonია” tworzy kilkadziesiąt prac, przede wszystkim ilustracje z książek – zarówno tych dla dzieci, jak i dzieł narodowych wieszczów, między innymi „Pana Tadeusza”, a także rzeźby. Józef Wilkoń jest autorem ilustracji do ponad 200 książek. Jego prace znajdują się w galeriach na całym świecie, między innymi we Francji i w Japonii. Jest laureatem

Nagrody Ministra Kultury, nagrody Pary Prezydenckiej za wybitne osiągnięcia w twórczości dla dzieci i młodzieży. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz otrzymał Złote Berło Fundacji Kultury Polskiej. W trakcie spotkania, specjalnie dla mistrza wystąpiła Katarzyna Wrońska wraz z Jarosławem Hanikiem. Wystawę można oglądać do 20 stycznia; wszystkich zainteresowanych zapraszamy na finisaż wystawy z udziałem artysty 13 stycznia, o godz. 17.00.



Święci nad drzwiami

tekst: Anna Saraniecka / fot. MyszkowskiJedo



W poszukiwaniu Pani Cecylii, o której wiele słyszałam, dotarłam do Grajowa. Jak to na wsi – numery domów są porozrzucane, więc nie trafia się jak po sznurku. Pierwszy napotkany mieszkaniec bezbłędnie wskazał nam drogę.

W poszukiwaniu Pani Cecylii, o której wiele słyszałam, dotarłam do Grajowa. Jak to na wsi – numery domów są porozrzucane, więc nie trafia się jak po sznurku. Pierwszy napotkany mieszkaniec bezbłędnie wskazał nam drogę.

Mijałyśmy solidnie ogrodzone pola i starannie wykoszone łąki, poukładane sprzęty, zakonserwowane zabytkowe narzędzia, stare wozy i pozwijane, czyste węże ogrodowe zawieszane na hakach. Diana w czystej ciepłej budzie nawet nie zaszczyciła nas spojrzeniem, za to Brusia („pies wolny”) oraz Kazio („zaprzyjaźniony sąsiad”) – jak najbardziej.

– Konie u mnie nie muszą pracować – powiedziała Pani Cecylia wskazując na 14-letnią Teklę i jej córkę Welę, 4-letnią dziewczę. W oddali owce. Obok wędzarnia i ziemna piwnica na przetwory. Sad przy domu. Na jednym drzewie dziwna kura – zielononóżka. Upodobała sobie jako jedyna to miejsce, bo „wszystko stąd widzi”. Wiele drzew orzechowych, bo majowe, przecięte na pół i zasypane cukrem – dobre na żołądek. W kilkunastu rzędach – ule. Te nowe – kolorowe, najstarszy z 1930 roku – odrestaurowany. Piękny jak wszystko tutaj. Oglądamy drewniane krzesło. Pierwotny betonowy pomnik, który na Hucisku upamiętnia Tadeusza Kantora.

– On tam wybudował basztę, teraz ten dom to muzeum jego obrazów. Pani Kantorowa wciąż do niego przyjeżdża. Wchodzimy do stajenki. Wita nas kucyk o wdzięcznym imieniu Celebrytka „bo biega jak szalona”. Stąd imię. I spokojna krowa Maryna. „Zabytkowy” cap Filip stoi obok Brutusa – bo brzydki,

nie ma rogu. Obok starej matki Morwy, kręci się mała kózka. Nie w porę urodzona. Mleka dla niej koza nie ma, ale krowa wyżywi. Świnka nie ma imienia. Jest „święteczna”.

– Nie patrzę na to, jak zabijają świnkę czy kurę, staram się potem nie pamiętać, że to oni. Ale mają dobre życie.

Gdy 30 lat temu Państwo Strojni zaczęli budowę tego gospodarstwa, byli już małżeństwem od 15 lat. Na początku, zanim postavili dom, mieszkali w stajni właśnie. Pierwszą jałówkę kupili za 20 złotych, „to była dobra cena”. Ocieliła się w Wielką Niedzielę. Gdy krów przybyło, dostały nową stajnię, a na powitanie – kaczeńce w żłobie „żeby im było miło”.

Szczuplutka, siwowłosa Gospodyni zaprasza do domu. Kot Ola przeciąga się leniwie. Pół salonu zajmują olbrzymie agawy w donicach. Przeniesione chyba dźwięgiem.

– Tu im lepiej niż pod kocami. Największa chorowała. Całe lato przykrywaliśmy ją prześcieradłem i odżyła.

Na stole, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, pojawiają się swojskie wyroby z „przedświątecznej świnki”, bo w przeddzień w krzyszkowickiej parafii był opłatek dla pszczelarzy. I nie szwedzki stół, a polski! Leży misa z suszonymi nagietkami. Zielone środki trzeba wyrzucić, a płatki dodać do herbaty, bo oczyszczają organizm i dają dobrą energię. Stoi malinowe wino i 100-letni kieliszek. I chleb posypany czarnuszką. Gość w dom – Bóg w dom.

– To od sąsiadki, bo ja nie piekę, mamy handel wymienny. Chleb to odzwierciedlenie dobra. Dzisiaj jest źle traktowany, bez szacunku, nikt go nie całuje i nie robi znaku krzyża. Dawniej nawet niedobry był poważany.

Siadamy. Pani Cecylia z wielką miłością opowiada o swoich córkach, Ani i Agnieszce, która woli mieć „czyste ręce”. O wnukach, Lzie i Kacprze, harcerzach, z czego jako patriotka jest szczególnie dumna. O wciąż tym samym od 45 lat mężu Józefie, który dyskretnie się wycofując, zostawił na stole parującą kawę.



O panu Stanisławie, który mieszka w małym domku na terenie gospodarstwa i jest jakby członkiem rodziny – choć tylko przyjacielem, który pomaga we wszystkim. O rodzicach i dziadku – przedwojennym sołtysie, którzy też byli rolnikami. Rolnictwo to musi być pasja. Ona ma w ją w genach, podobnie jak wytrwałość, siłę i odporność. Bo tu niczego nie można zaplanować. Siano zwozi się wtedy, kiedy jest słońce. Nawet jeśli źle się czujesz. Nie może zmknąć.

Choć jej gospodarstwo ekologiczne parę lat temu wygrało w konkursie na najlepsze w Małopolsce, pani Cecylia woli nazywać je „bożym”. Faktycznie wszystko na to wskazuje, że i ludzie, i zwierzęta mają tu raj.

Wertujemy poźółkle kalendarze. Dziadek w 1913 umieścił dobrą nowinę, narodził się syn Zygmunt. Syn, który w 1959 napisał, że zmarł jego ojciec Wojciech. Dowiaduję się, że rok 1912 był mokry do tego stopnia, że nawet myszy nie miały co jeść. Pod rokiem 1908 wiersz dziadka, w którym – po wyjściu ze szpitala – dziękuje za odzyskanie zdrowia.

– Szczególnie mnie lubił. Chyba przeczuwał poezję, bo za bratem nie przepadał.

Nie chce mówić o ludowych sposobach na choroby, twierdzi że nic o nich nie wie. Ale po chwili dowiaduję się, że na ból głowy najlepsza jest gorąca kąpiel i liść kapusty. Jak to we wsi mówili o dwóch paniach, co im wiecznie taki ból doskwierał „Kaźmierzowo i Majkowsko z liśćmi kapusty na głowie łązo”. Na zwinięte kolano – rozbić jajko i gazę umoczoną w białku przyłożyć. Na rany – babkę lancetowątą śliną przykleić. Jak wypadają włosy – umyć głowę w słomie owsianej. Żółty sok z jaskółczego ziela – na kurzajki. Na owsiki zaś kwaśnica.



Dzień zaczyna o 4.30. Jednym tchem wymienia, co dalej: krowy wydoić i nakarmić, kurom – ziarno, króliki – woda, siano, owies – potem konie, kozy, owce... pszczoły nie codziennie, ale co jakiś czas sprawdzić, czy nie chore, przeczyścić ule – we wrznięciu nakarmić syropem cukrowym, wykosić, siano zwieźć, obiad zrobić, z mleka – sery, a ze śmietany – masło, na pastwisko zwierzęta wypuścić, a wieczorem zagonić, o wędlinach w wędzarni nie zapomnieć, jajka pozbierać, zioła ususzyć, przetwory zrobić, wino nastawić... nic na to nie wskazuje, żeby 13-tka, pod którą się urodziła, była feralna. Urodzona pod znakiem Skorpiona. Nie ma na nią mocnych.

W nielicznych wolnych chwilach ogląda Wiadomości. I Familia-dę. Uwielbia mecze, olimpiady i... wiersze.

Pytam o pierwszy. Śmieje się prawie do łez i recytuje początek tego, który profesor Kabza kazała napisać o pomidorkach:

– Pomidorki czerwone, usta mają zielone...



Ale zaraz potem „mało poważnego” Gałczyńskiego:

– Biała noc uśpiona w jaśminie...

Woli Mickiewicza, zwłaszcza „Pana Tadeusza” i Inwokację, którą pomimo tego, że Litwa już nie nasza, każdy powinien znać na pamięć.

Odezwa do męża, urodziny dziecka siostrzenicy, uroczystości kościelne, ślub córki, smoleńska katastrofa (...na polską arkę weszli wybrani...), śmierć Prymasa Wyszyńskiego (...zachodzi słońce za ostatnią górą...) – wszystko musi opisać w wierszach. To wewnętrzna potrzeba.

– Mam na traktorze, na wszelki wypadek, kartkę i długopis. A wieczorem siadam i rozmyślam, bo mąż chodzi wcześniej spać. Wtedy najczęściej przychodzą myśli, które mi się podobają. Takie bez okazji.

– ...A na wiosnę w ziemi zrobię fundament. Na nim postawię 120-letnie wrota od starej chałupy. Pod daszkiem – stare obrazki powieszę. To będzie się nazywało „Święci nad drzwiami”.

Życzę Państwu w Nowym Roku takiej właśnie miłości do ludzi i zwierząt, jaką po równo obdarza wszystkich Pani Cecylia. A żeby na pewno się owe życzenie spełniło, najlepiej nad wejściem do domu umieścić parę wierzbowych gałązek. A jeśli, pomimo wszystko, będzie źle – to szukajcie szczęścia i dobrej energii w Grajowie. Szukajcie, a znajdziecie!

Urodzinowy wernisaż Henryka Kozubskiego

tekst: Hanna Koziół / fot. MyszkowskiJedo

9 grudnia w Muzeum Żup Krakowskich zakończono obchody Jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia Klubu Przyjaciół Wieliczki, a także świętowano 105. urodziny najstarszego członka Klubu – Henryka Kozubskiego. Salę gotycką wielickiego zamku wypełnili specjalnie zaproszeni goście, w tym członkowie rodziny Kozubskich z Warszawy, Krakowa i Wieliczki.



Podczas spotkania prezes klubu Jadwiga Duda otrzymała z rąk dyrektora MŻK okolicznościowy adres, odbyła się także krótka prezentacja biogramów niezwykłych członków. W tej części z krótką prezentacją muzyczną wystąpili uczniowie wielickiej Szkoły Muzycznej. Druga część

czasach, pracę społeczną, którą rozpoczął działaniami w harcerstwie. Nawiązując do tych przeżyć zaintonował starą piosenkę harcerską „Płonie ognisko w lesie”, którą podjęli zebrani. Wiele wspomnień związanych było z pracami w Stronnictwie Demokratycznym, jak również aktywnymi

wolnej Polski, a w wieku 105 lat potrafi o tym wszystkim ze swadą i humorem opowiedzieć. Potem nadszedł czas na życzenia, którym zdawało się nie mieć końca. Olbrzymią niespodziankę sprawili przedstawiciele Stronnictwa Demokra-



piątkowego popołudnia poświęcona została Henrykowi Kozubskiemu – jednemu ze współzałożycieli Klubu Przyjaciół Wieliczki, którego wystawa akwarel uświetniła wydarzenie. Szanowny Jubilat zabrał głos, z góry przepaszając, że może będzie zbyt długo przemawiał, ale 105 lat nie da się opowiedzieć w kilku słowach. Popłynęła więc opowieść o życiu, od urodzin w ukochanym Bieczu, poprzez naukę w gimnazjum w Gorlicach, przyjazd do Wieliczki, w której od 1927 r. zamieszkuje do dnia dzisiejszego, studia, pracę zawodową w niełatwych powojennych

ne dzieło przynosi mu niezwykłą radość. Podczas trwania uroczystości, przy Czarnym Wilku, bo takie miano nosił w harcerstwie, wartę honorową zaciągnęli harcerze wielickiego ZHR, dla których jest on kopalnią wiedzy o dawnych czasach, a przede wszystkim przedwojennym harcerstwie. Mimo, że opowieść o życiu nie była krótka, zebrani wysłuchali jej z uwagą, nie co dzień można bowiem mieć bezpośredni kontakt z człowiekiem, który urodził się przed pierwszą wojną światową, ma za sobą przeżycia II wojny, żył w czasach komunizmu, doczekał się



tycznego, wręczając Dostojnemu Jubilatowi w imieniu władz Stronnictwa Złotą Odznakę. Z wielkim wzruszeniem Henryk Kozubski przyjął kwiaty od małych wielbicieli jego talentu ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wieliczce. Przepięknie wykonana „Pieśń o kraju rodzinnym”, odśpiewanie 200 lat, oraz wspaniały urodzinowy tort od Klubu Przyjaciół Wieliczki ukoronowały to niezwykle spotkanie.

Na wystawie akwarel Henryka Kozubskiego, która towarzyszyła wydarzeniu, znalazły się głównie prace przedstawiające podziemia wielickiej kopalni, panoramy ukochanych miast: Wieliczki i Biecza, kościółek św. Sebastiana i namalowane w 2016 r. widoki na Wawel i Katedrę Wawelską. Dopelnieniem uroczystości była wycieczka do podziemnej części MŻK zorganizowana dzięki przychylności władz Muzeum i Kopalni Soli Wieliczka.

Wspólnicy

tekst: Stanisław Żuławski

Niedawno, 26 października Polska i Ukraina podpisały „Deklarację pamięci i solidarności”. Dokument wspominał o wspólnej agresji komunistycznego ZSRR i nazistowskich Niemiec na Polskę, co stało się przyczyną wybuchu II wojny światowej. Tak oczywiste zdawałoby się stwierdzenie wywołało agresywną reakcję rosyjskiej Dumy, która ów dokument potępiła jako rewizjonizm historyczny. Rosja uparcie trzyma się własnej wersji historii, w której wojna rozpoczyna się atakiem III Rzeszy na ZSRR.

Oczywiście Polacy znają i rozumieją znaczenie Paktu Ribbentrop-Mołotow. Zapomina się jednak, iż nie był on bynajmniej nowym otwarciem w stosunkach sowiecko-niemieckich, lecz wpisywał się w politykę rewizjonizmu prowadzoną konsekwentnie przez oba te państwa już od lat 20. Po przegranej przez Rzeszę Niemiecką I wojnie światowej na Konferencji w Wersalu zapadają drugoczące dla niej postanowienia. To nie tylko upadek cesarstwa i ustanowienie Republiki Weimarskiej czy straty terytorialne, ale też ograniczenie armii do 100 tysięcy oraz zakaz jej wyposażania w czołgi i samoloty. W praktyce oznaczało to ograniczenie tylko do działań obronnych. W przypadku Rosji sowieckiej to straty terytorialne dawnego imperium carów i pozycja państwa izolowanego na arenie międzynarodowej przez kraje cywilizowane, które nie uznały legalności bolszewickiego przewrotu. Mimo tego, iż elity obu tych państw wywodziły się z kompletnie odmiennych kręgów, to łączył je wspólny interes. Oba kraje straciły okupowane przez siebie tereny na rzecz odbudowanych w Wersalu państw i oba były izolowane na scenie międzynarodowej. Mimo iż sowieci od początku istnienia Republiki Weimarskiej usiłowali wzniecić w niej rewolucję komunistyczną, to właśnie ich agent i podżegacz Karol Radek stał się z łącznikiem między sowiecami a elitami wojskowymi Niemiec. To właśnie Reichswerh z generałem von Seechem stała się najgorliwszym lobbistą porozumienia z sowiecami. W tym zbliżeniu główną rolę odgrywała sprawa polska, a dokładnie kwestie terytorialne: Korytarz Gdański i Górny Śląsk. Toteż nie powinno dziwić, iż podczas wojny polsko-bolszewickiej

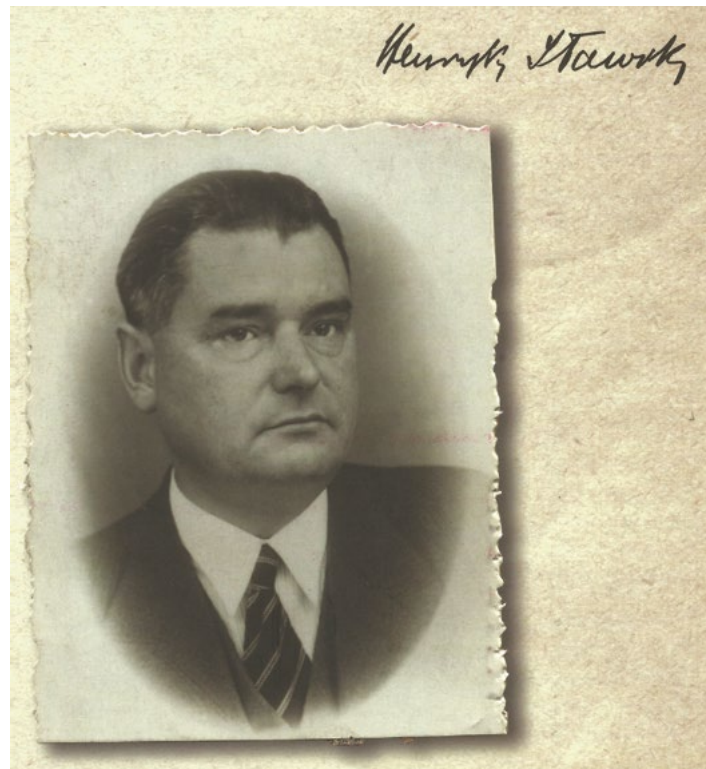
Niemcy ogłosiły neutralność, w praktyce jednak wysyłając regularne wsparcie dla bolszewików. Kompromitująca przegrana sowieców uświadomiła ich elitom konieczność czasowego porzucenia mrzonek o eksporcie rewolucji i podjęcia się modernizacji armii. Temu miało służyć zbliżenie z Reichswerh. Służyć miał temu Traktat z Rapallo z 1922 r. Oficjalnie mówił on o nawiązaniu współpracy gospodarczej, niejawnie jednak przy jego okazji rozpoczęto wieloletnią kooperację wojskową, mającą na celu oszukanie systemu powersalskiej kontroli. Z jednej strony umówiono się na sojusz wojskowy wymierzony w Polskę i we Francję oraz wymieniono się informacjami wywiadowczymi, z drugiej umówiono się na budowę fabryk chemicznych i zbrojeniowych na terenie Rosji. Współpraca objęta była tajemnicą i odbywała się przy pomocy „Sondergruppe R”, zwanej też przez Rosjan „Wogra”, z pominięciem MSZ i ambasad. W rezultacie następującej współpracy uruchomiono fabryki: samolotów w Filach pod Moskwą, chemikaliów w Iwasczenkowie, zaś produkcję pocisków artyleryjskich rozwinięto w fabrykach w Leningradzie, Tule i Kazaniu. Szkołę lotniczą z poligonem, mającą służyć szkoleniu personelu Luftwaffe otworzono w Lipiecku, a szkoła broni pancernej w Kazaniu (tzw. „Kama”) szkoliła specjalistów obu stron. Na życzenie strony sowieckiej prowadzono też wspólne doświadczenia najpierw pod Moskwą, a potem na poligonie „Tomka” w obwodzie saratowskim. Zasady współpracy były proste: Niemcy dostarczają fachowców i techników, Rosja zaś zaplecze do ćwiczeń i surowce. To nie Hitler zbudował potęgę militarną armii. W istocie przyszedł on na gotowe, dysponując wyszkolonym zapleczem generalskim i nowoczesnymi prototypami broni. Teraz wystarczyło jedynie uruchomić fabryki w celu jej produkcji na masową skalę. Późniejsze znane nazwiska elity wojskowej III Rzeszy, jak Guderian, Paulus czy Blomberg, zdobywały doświadczenie tak przydatne paradoksalnie w Operacji Barbarossa właśnie na sowieckich poligonach. Oczywiście dojdzie Hitlera do władzy przerwało na pewien czas ową współpracę, jednakże, w obliczu oporu Polski wobec żądań terytorialnych i jej so-



jusza z Aliantami, doszło do ponownego zbliżenia. Bardzo wiele daje do myślenia analiza wykonania postanowień Paktu Ribbentrop-Mołotow przez sowieców. Warto przypomnieć, że tajna umowa dotyczyła wspólnego i równoczesnego ataku na Polskę, który miał przypieczętować podział stref wpływów obu mocarstw w Europie Środkowej. Stalin okazał się jednak sprytniejszy od swojego partnera strategicznego i przeczekał do 17 września. Oszukując Hitlera, Stalin chciał uzyskać pewność, iż sojusznicy Polski – Anglia i Francja nie przystąpią do ataku, oraz że nie uczyni tego Japonia zgodnie z zasadą nieprzewodzenia wojny na dwóch frontach. Innym, bardziej wyrafinowanym powodem, który zaciążył na propagandowej interpretacji II Wojny Światowej było wkroczenie w roli rozjemcy, nie agresora. Sowietci wydają 17 września fałszywe oświadczenie o rozpadzie państwa polskiego i konieczności obrony ludności rosyjskojęzycznej na jego byłych terenach. Tylko pozornie więc wojna rozpoczęła się atakiem Hitlera na Polskę 1 września 1939 roku. W istocie postawił on jedynie kropkę nad i w serii działań podejmowanych uparcie przez Niemcy i Rosję w ciągu całego 20-lecia międzywojennego, zmierzających do rewizji porządku Wersalskiego. U ich źródeł leżał z jednej strony rewizjonizm wojskowych elit niemieckich, z drugiej zaś komunistyczne plany eksportu rewolucji do Europy Zachodniej. Odpowiedzialność ponoszą więc w równym stopniu obie strony późniejszego konfliktu, który wybuchł, jak to między gangsterami bywa, gdy interesy obu zaczęły ze sobą kolidować.

Henryk Sławik – nieznany Sprawiedliwy

tekst: Maria Gurgul / fot. archiwum



8 listopada 2016 roku odsłonięto w Warszawie pomnik przyjaciół: Henryka Sławika i Józsefa Antalla seniora. Jak niegdyś, siedzą w przy stoliku szachowym w parku (gdzie siadywali, aby uniknąć podsłuchu) i zastanawiają się pewnie, jak jeszcze mogą pomóc potrzebującym, których wojna sprowadziła na węgierską ziemię.

Henryk Sławik urodził się 16 lipca 1894 r. w Szerokiej koło Jastrzębia-Zdroju. Był dziewiątym dzieckiem w biednej chłopskiej rodzinie. Szkoła ludowa dała mu jedynie elementarne wykształcenie i dalszą, rozległą wiedzę zdobył samodzielną pracą. Doszedł do stanowiska redaktora naczelnego „Gazety Robotniczej”, pisma śląskich socjalistów i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Wybrano go radnym Katowic oraz reprezentantem Śląska w genewskiej Lidze Narodów. Wziął udział w trzech powstaniach śląskich. Organizował uniwersytety robotnicze i kluby sportowe, a nawet kierował Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym Młodzieży Robotniczej „Siła”.

Działalność polityczna oraz udział w przygotowaniach i obronie Śląska przed Niemcami spowodowała, że znalazł się, gdy wybuchła wojna, na liście osób w pierwszej kolejności wyznaczonych do aresztowania. Zmuszony był do ucieczki z kraju i podobnie jak 150 tysięcy polskich uchodźców po 17 września 1939 r. znalazł schronienie na Węgrzech. Pobyt w Halembie pod Miskolcem miał być jedynie przystankiem w drodze do tworzących się we Francji Polskich Sił Zbrojnych.

Rzeszą polskich uchodźców, z ramienia rządu węgierskiego, opiekował się József Antall, doświadczony urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Była to trudna misja, ze względu na skomplikowaną sytuację międzynarodową i wewnętrzną Wę-

gier, które były sojusznikiem III Rzeszy, a nieoficjalnie utrzymywały poprawne stosunki z aliantami i starały się możliwie długo nie brać czynnego udziału w wojnie.

By zorientować się w sytuacji i realnych potrzebach uchodźców, Antall wizytował tzw. polskie obozy, w których umieszczono uchodźców.

W obozie pod Miskolcem zetknął się z przebywającym tam Henrykiem Sławikiem, który wystąpił w imieniu uchodźców apelując, by umożliwić im pracę i naukę. Aby spełnić tę prośbę, Antall zaproponował Sławikowi współpracę, która wkrótce przerodziła się w przyjaźń.

Dzięki wsparciu Antalla Henryk Sławik powołał Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi, w skład którego weszli przedstawiciele najważniejszych partii politycznych, działających w Polsce przed 1939r. Komitet troszczył się o zapewnienie uchodźcom przebywającym w różnych miejscach nie tylko dobrych warunków bytowych, lecz organizował też opiekę socjalną i medyczną, zajęcia kulturalne, współpracował z polskimi księżmi w organizacji uroczystości religijnych, pomagał w znalezieniu pracy. Istotny rozdział w jego działalności stanowiło szkolnictwo.

Poza oficjalnymi strukturami uchodźczymi powstały także tajne struktury wojskowe i cywilne (Placówka „W”).

Jednym z najtrudniejszych zadań, któremu musiał podołać Komitet Obywatelski i jego prezes było zapewnienie bezpieczeństwa polskim Żydom. Na podstawie niepisanej, tajnej umowy z Antallem, we współpracy z katolickimi duchownymi wystawiającymi fałszywe metryki chrztu, urząd Sławika wyrabiał Żydom z Polski dokumenty na nowe, polsko brzmiące nazwiska.

Nie było to łatwe, bo wśród członków Komitetu słyszało się i takie opinie: „masowe zaopatrywanie w ‘katolickie’ papiery i tych Żydów, których nawet dziecko nie posądziłoby o cień aryjskości może skończyć się katastrofą. Niemcy się wściekną, zażądają od Węgrów zamknięcia Komitetu, a wtedy tysiące Polaków zostaną na lodzie”.

Henryk Sławik tak tłumaczył tę konieczność na łamach „Wieści Polskich” /gazety dla uchodźców/:

Dla nas każdy uchodźca żydowski (...) jest takim samym obywatelem jak każdy inny. Dzielimy się jednak na dobrych Polaków i złych Polaków. Dobrym Polakiem jest ten uchodźca, który w każdej sytuacji zachowuje się godnie, nie przynosząc ujmy dobremu imieniu Polaka, który nie utrudnia innym uchodźcom życia, który w swoim sąsiedzie widzi rodaka i bliźniego, po prostu ten, który trzyma się biblijnej zasady „nie czyń bliźniemu, co tobie niemiłe”. O złych Polakach nawet nie warto mówić.

A uciekających przed prześladowaniami Żydów wciąż przybywało. Po likwidacji gett trafiało na Węgry coraz więcej sierot, przeważnie z Krakowa i okolic. Docierały najrozmaitszymi drogami i sposobami, były to także dzieci wyrzucone z transportów na tory. Tylko wiosną 1943 roku wraz z ostatnią falą przybyło około 5 tysięcy żydowskich uciekinierów.

Dla tych żydowskich dzieci Sławik założył w Vácu zakamuflowany sierociniec pod nazwą „Dom Dziecka Dzieci Polskich Oficerów”. Sierotom wyrobiono nowe dokumenty, nauczono żegnać się znakiem krzyża, nauczono podstawowych polskich modlitw,

a w niedzielę, ostentacyjnie, okrężnymi drogami prowadzono je parami do polskiego kościoła na mszę świętą. Aby uniknąć wszelkich podejrzeń opiekunka polskich uchodźców hrabina Erzsébet Szapáry sprowadziła do sierocińca nuncjusza apostolskiego abpa Angelo Rottę.

Opiekunowie sierocińca Henryk Sławik i József Antall często odwiedzali sierociniec. Sławik przysyłał dzieciom marmoladę.

Gdy 19 marca 1944 Węgry z sojusznika stały się krajem okupowanym przez Niemcy, tak przygotowano ewakuację sierocińca, że ani jedna z sierot nie zginęła.

Mniej szczęśliwie potoczyła się historia rodziny Sławika, który w grudniu 1943 r. sprowadził z Warszawy na Węgry żonę Jadwigę i trzynastoletnią córkę Krysię. W czerwcu 1944 w Balatonboglár Niemcy aresztowali Jadwigę Sławik, która trafiła do Ravensbrück. Kryśka wyskoczyła oknem i ukryła się w ogrodzie. Ksiądz Béla Varga umieścił ją w szkolnym internacie, a gdy i ten trzeba było ewakuować wędrowała od gospodarza do gospodarza...

Henryk Sławik nie skorzystał z posiadanych trzech paszportów. W czasie ostatniego spotkania córka zapytała go: *Tatusiu, dlaczego nie wyjechałiśmy, choć nam obiecywałeś?* Odpowiedział, że nie mógł zostawić tych, którym powierzono jego opiece. Zadzencjunowany przez Polaka, maturzystę z Balatonboglár, został w końcu lipca aresztowany.

Katowany, by wymusić obciążające Antalla zeznania, wszystkie zarzucane „winy” wzięły na siebie, czym uratował życie węgierskiego przyjaciela. Gdy razem więzieni z siedziby gestapo do więzienia, Antall, wykorzystując nieuwagę strażnika, uściśnął dłoń ledwo żywego Sławika mówiąc: *Przyjacielu, dziękuję, uratowałeś mi życie!* odpowiedział: *Tak płaci Polska!*

Ostatecznie wywieziono go do KL Mauthausen-Gusen, i tam Henryk Sławik wraz z towarzyszami został powieszony 23 sierpnia 1944 roku.

Polska pozwoliła bohaterowi umrzeć po raz drugi. Rok po zakończeniu wojny radni Katowic przemianowali ulicę Zaborską na ulicę Henryka Sławika. Jednak po trzech dniach odpowiednie służby rosnącej w siłę partii /PPR/ anulowały tę decyzję, a inicjatorów pomysłu skarcono. Bo czyż można honorować socjalistę, członka PPS, przedstawiciela rządu RP na wychodźstwie?

W 1977 roku uratowani od Zagłady zgłosili w Yad Vashem kandydaturę Henryka Sławika do tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Wieloletni brak stosunków dyplomatycznych między PRL a Izraelem spowodował, że dopiero 6 listopada 1990 roku odbyła się w Jerozolimie uroczystość pośmiertnego uhonorowania Henryka Sławika tytułem i medalem Sprawiedliwego. W uroczystości uczestniczyła wraz mężem córka Henryka Sławika, Krystyna Sławik-Kutermak. Fakt ten nie został odnotowany w polskich mediach.

Henryk Zimmermann, pomagający na Węgrzech Sławikowi w dziele ratowania Żydów, zapytany ilu Żydów uratował Henryk Sławik wyliczał: około 10% uchodźców Armii Polskiej miało żydowskie pochodzenie, mogło ich być nawet 10 tysięcy, setka dzieci z sierocińca w Vácu, 200 osób z obozu w Vámosmikola, trzydzieścioro młodych Żydów z obozu w Mohaczu, kilkuset przetrzuconych do Rumunii i wielu innych... Ile istnień? Kilka tysięcy? Kilkadziesiąt?

Nikt nie prowadził takich zapisów, nie liczył, ale czy konkretne liczby mają znaczenie?

Henryk Sławik porównywany jest do Raula Wallenberga, szwedzkiego dyplomaty, który też uratował kilka tysięcy Żydów.

Ale: Wallenberg przyjechał do Budapesztu dopiero w lipcu 1944, z jedyną misją zorganizowania pomocy węgierskim Żydom. Miał nieograniczone fundusze – od Amerykanów i od Światowego Kongresu Żydów. Miał paszport neutralnej Szwecji. Nie groziła mu ŚMIERĆ za ratowanie Żydów. A Henryk Sławik?

W ostatnich latach przywrócono pamięć o Henryku Sławiku. Jego imieniem nazwano szkoły w Jastrzębiu-Zdroju, jego imię widnieje na tablicach pamiątkowych w różnych miejscowościach, także w KL Mauthausen. Grzegorz Łubczyk wydał dwie książki biograficzne. Prężnie działa Stowarzyszenie Henryk Sławik – Pamięć i Dzieło. Od czasu do czasu w rozmaitych pismach pojawiają się informacje o tym polskim Wallenbergu.

Oprócz dokumentalnego filmu nakręconego w 2003 roku, Grzegorz Łubczyk i Marek Maldis nakręcili w ubiegłym roku fabularyzowany film „Życie na krawędzi” poświęcony Henrykowi Sławikowi i Józsefowi Antallowi. Grzegorz Łubczyk zaprezentuje ten film w Solnym Mieście, 23 stycznia 2017 roku, o godz. 16. Pokaz filmu będzie miał miejsce w ramach cotygodniowych spotkań Klubu Seniora oraz UTW w Wieliczce. W filmie główne role kreują: Krzysztof Globisz – Henryk Sławik, Olgiert Łukasiewicz – József Antall, Piotr Fronczewski – narrator. W filmie wykorzystano fragmenty oryginalnych węgierskich kronik filmowych z czasu wojny.



Na fali

rozmowa z Grzegorzem Zaricznym

tekst: Katarzyna Adolf / Barbara Krawczyk

Grzegorz Zariczny - reżyser i scenarzysta, nagradzany w Polsce i za granicą. Miłośnicy kina usłyszeli o nim za sprawą filmu „Marysina Polana”, który zrealizował w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. Zdobywca nagrody na festiwalu Nowe Horyzonty i Grand Prix za najlepszy film krótkometrażowy na Festiwalu Filmowym w Sundance za film „Gwizdek”. Wraz rodziną mieszka w podwielickim Kokotowie.



źródło: <http://film.interia.pl/>

Opowiadasz historie z życia wzięte, Twoje filmy sprawiają wrażenie, jakby nie było w nich scenariusza, tylko sama rejestracja życia. Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z filmem?

Każda dobra historia musi być oparta o własne doświadczenie. Jeśli zacznę wymyślać historie, które są tylko wyobrażeniem na temat życia, to powstanie z tego coś na kształt pełnego banałów serialu. Po to jest kino, żeby móc zadawać pytania o sprawy istotne w naszym życiu. W kinie tego właśnie szukam. Bardzo długo, do 20-tego roku życia nie wiedziałem, co chcę ze swoim życiem zrobić, nieustannie poszukiwałem. Nie akceptowałem tego, że np. jestem na studiach geograficznych, które mnie nie do końca cieszyły, choć były bardzo fajne i mogłem je skończyć i zostać nauczycielem. Nie godziłem się na to, chciałem szukać swojego miejsca, gdzie będę szczęśliwy, i miejscem takim jest właśnie reżyseria. Pisałem wiersze, ale brakowało mi w nich obrazu, trochę tańczyłem w zespole Pieśni i Tańca „Słowianki”, ale tam też brakowało mi obrazu. Próbowałem różnych rzeczy i w którymś momencie uświadomiłem sobie, że chyba reżyseria to wszystko łączy. A poza tym, kiedy byłem malutki i chodziłem do przedszkola, zachorowałem na zapalenie opon mózgowych – to jest taka choroba, która zabija, albo

czyni niepełnosprawnym umysłowo, albo zdrowiejesz. Miałem to szczęście, że wyzdrowiałem. To był pierwszy raz, kiedy tak poważnie zachorowałem i pomyślałem, że coś jest nie tak z tym światem. Jak to jest, że ktoś taki malutki musi cierpieć? Jak to jest, że to dziecko, które leży obok mnie w szpitalu też musi cierpieć, a jest jeszcze mniejsze ode mnie, cały czas płacze, dostaje zastrzyki? Wtedy pojawiły się we mnie pierwsze wątpliwości dotyczące świata. Po wyjściu ze szpitala

wróciłem do przedszkola i koledzy zaczęli żartować, że w głowie mam opony, które się palą. Było dla mnie szokiem, że moja sytuacja chorobowa została tak źle odebrana i pomyślałem sobie, że żeby porozmawiać o czymś ważnym, potrzeba kogoś nośnika między ludźmi i chyba od tej chwili zaczęło się jego poszukiwanie, od prozy, tańca po film. Jeżeli opowiadam o czymś trudnym, to przez ten nośnik – film, który pomaga mądrze o tym czymś porozmawiać, zadać mądre pytania, nie śmiać się z poważnych rzeczy, które się dzieją wokół nas.

Skąd Twój specyficzny rodzaj spojrzenia na świat, wrażliwości?

Nie wiem, o co tak do końca chodzi z tą wrażliwością. Staram się opowiadać o rzeczach trudnych, ale one na ekranie zawsze wychodzą w sposób ciepły, taki ludzi i taki ku słońcu, ku światu. Staram się bronić ludzi. Pamiętam, że kiedy zacząłem robić filmy, to scena, która dla mnie była bardzo poważna, skomplikowana emocjonalnie, nagle w odbiorze widza stała się lekka, nawet trochę śmieszna, co bardzo mnie zdziwiło. Kiedy staram się zrobić scenę śmieszna, to potem ją wyrzucam, bo wcale taka nie jest. Uważam, że kino to przeżycia, które cię kształtują i które starasz się opowiedzieć w sposób zrozumiały dla drugiego człowieka. A także rzemiosło, które zdobywasz jak

w każdym zawodzie, które Ci podpowiada jak konstruować historię, żeby była zrozumiała dla drugiej osoby. Ale realizując film, już poza mną, poza moim rzemiosłem wychodzi owa wrażliwość. Jest coś takiego we mnie, że cały czas w moich filmach pojawia się temat odrzucenia. Szukam podświadomie historii, których tematem jest odrzucenie i próba wyjścia z niego. To coś, co siedzi we mnie najgłębiej. Moje filmy to opowieści o tym, jak bohater podejmuje próbę wyjścia z izolacji, znalezienia nowej emocji, nowej więzi z drugim człowiekiem, która będzie budująca, a nie niszcząca.

Czy trudno było Ci podjąć decyzję o porzuceniu studiów geograficznych i zajęciu się reżyserią?

Zawód reżysera jest bardzo trudnym zajęciem, gdzie nie ma się zorganizowanego życia, nie dostaje się co miesiąc wypłaty. Ale pomyślałem, że w życiu trzeba iść na sto procent za tym, czego się chce. Przez rok przygotowywałem się do egzaminu z obawą, że jak się nie dostanę, to będzie kiepsko, stracę kolejny rok. Balem się, ale zaryzykowałem i po roku przygotowań udało się.

Czy jest jakiś film, twórca lub bohater filmowy, który w szczególny sposób Cię zainspirował, utkwiał w pamięci?

To jest bardzo trudne pytanie, bo każdy człowiek się rozwija i na różnych etapach jego życia pojawiają się różne inspiracje. Kiedy się jest małym dzieckiem to nie ogląda się Felliniego. Pamiętam, że pierwszym filmem, który zrobił na mnie wrażenie był „Kevin sam w domu” czy może Nowym Jorku. Miałem chyba 6 lat. Potem dorastasz, idziesz do liceum i podobają ci się inne filmy, odkrywasz Jarmuscha, Hanekego, Braci Dardenne, poznajesz całą klasykę i masz poczucie, że film jest ważny. Twórcy biorą kamerę po to, żeby o czymś ważnym porozmawiać, opowiedzieć. Dzisiaj, mając 33 lata, jestem pod ogromnym wrażeniem filmów braci Dardenne i wczesnych filmów Hanekego.



fot. Mirosław Sosnowski / Studio Monka

Akcja filmu „Fale” dzieje się w Nowej Hucie, która jak wspominasz w wywiadach jest Ci bliska, a co możesz powiedzieć o Kokotowie, rodzinnych stronach? Czy mają jakieś szczególne znaczenie?

Kokotów jest dla mnie ważny, ponieważ do tej pory tam mieszkam. Większość moich kolegów, którzy podjęli studia reżyserskie wyjechało jednak do Warszawy i tam próbują się realizować. Ja postanowiłem, że nie pójdę tą drogą; tu zbuduję dom, założę rodzinę, z tej perspektywy będę robił filmy. Jeden z takich pierwszych filmów, które tu zrobiłem, nie tyle w Kokotowie, co w okolicach, jest „Gwizdek”, film o sędzim piłkarskim. Sam sędziowałem i tu się okazało, że jak pokażesz coś, co jest ci bliskie, okazuje się to również interesujące dla widza. Opisywanie mikroświata jest bardzo wartościowe.

W jaki sposób dobierasz tematy do filmów? Czy najpierw rodzi się pomysł w głowie, a potem poszukujesz bohaterów, czy raczej to spotkania z ludźmi, sytuacje rozwijają pomysły?

Na pewno oddziałuje na mnie świat, który mnie otacza; staram się szukać w najbliższym otoczeniu, w miejscu z którego pochodzę, gdzie się wychowałem, wykształciłem. Sporą część czasu spędziłem w Nowej Hucie, więc miałem poczucie, że pierwszy film pełnometrażowy powinienem zrobić właśnie tam, aby temu miejscu podziękować. Więc w Hucie umieściłem akcję, która miała opowiedzieć o życiu codziennym. I tak powstały „Fale”.

Jak Ci się udaje przekonać swych bohaterów, by otworzyli się tak bardzo na widza? Jaki jest Twój sposób na wzbudzenie ich zaufania?

Staram się szukać ludzi, którzy są po prostu tacy jak ja. Mają w sobie jakieś ciepło, potrzebę rozmowy, potrzebę podzielenia się z kimś czymś więcej i takie osoby spotykam na drodze. Jak się lubimy, to próbuję coś na tym zbudować.

Czy możesz określić, do kogo są adresowane Twoje filmy?

Zmierzam w stronę kina autorskiego,

więc tym samym kieruję się do widzów festiwalowych, czyli osób, które o kinie trochę wiedzą, jeżdżą na festiwalu i starają się szukać ciekawych, niekomercyjnych propozycji. Oczywiście bardzo bym chciał zrobić film, który będzie dla wszystkich, i dla mamy, taty, wujka i dla moich mieszkańców we wsi zrozumiały, ale jest to trudne. Wiem, że odnalezienie się w świecie moich filmów wymaga wysiłku ze strony widza, ale może kiedyś zdarzy mi się taka historia, która po prostu szarpnie, bez względu na to jak ją zrobię. Widziałem taki fantastyczny film ostatnio, „Syn Szawla”. To jest film, który nie musi udawać, dociera do wszystkich emocjonalnie. **Czy widzowie dzielą się z Tobą swoimi wrażeniami?**

Jak najbardziej, są takie sytuacje, które zapamiętam do końca życia. Kiedy byłem w Rejkiawiku z filmem i wszyscy wyszli po premierze, została jedna dziewczyna, Islandka. Podeszła do mnie wzruszona i zaczęła dziękować za ten film. Odnalazła w nim swoją historię; chciała wrócić do domu, do taty i po prostu go przytulić. Pomyślałem, że na Islandii udało mi się zmienić świat. Często w kierunku reżysera pada pytanie, czy filmem można zmienić świat. Całego nie, ale może tą jedną sytuację, może pojedynczego człowieka. Jeżeli to się zmieni, to może zmieni się wkrótce i cały świat, to tak jakoś działa. Więc może i warto zrobić film dla tego jednego człowieka, tej jednej dziewczyny. Bo są filmy, na które idzie milion osób, ale te filmy niczego nie zmieniają po za tym, że miło spędzimy czas.

Twoje prace zostały docenione na wielu festiwalach w Polsce i zagranicą; masz na koncie sporo nagród, która z nich ma dla Ciebie

szczególne znaczenie?

Na pewno pierwsza, którą kiedykolwiek dostałem, na Horyzontach w Cieszynie, wyróżnienie za szkolny film „Prezes”. Druga nagroda, której zresztą kompletnie się nie spodziewałem, to w Sundance, za „Gwizdek”, film, wobec którego miałem sporo wątpliwości. Dzięki nagrodzie dostałem możliwość zrobienia swojego debiutanckiego filmu fabularnego „Fale”.

Co w Twoim kinie jest najważniejsze? Jaka wartość, idea?

Mam naturalną potrzebę, aby powiedzieć światu: słuchajcie nie odrzucajmy się nawzajem, jak się odrzucimy, to budujemy coś nowego. Bo żeby cokolwiek zbudować, to trzeba się przytulić i zbudować coś na tym przytuleniu, przeskoczyć, przełamać siebie i stworzyć coś zupełnie nowego. Chodzi też o to, żeby na końcu bohater zobaczył, że świat jednak ma wartości, nawet jeżeli są to „malutkie” wartości.

Co poza filmem sprawia Ci radość, z czego czerpiesz energię, którą potem wkładasz w realizację swoich projektów?

Córka, żona, dom, codzienność, proste rzeczy. To, że za chwilę pojadę po córkę do przedszkola, ona mnie zobaczy i powie: tatusiu super, że jesteś. Nic innego mnie nie buduje, to jest wszystko. To, że przychodzi weekend i nie muszę siedzieć w Warszawie i udawać, że ciężko pracuję nad kolejnym projektem, tylko to, że mogę go spędzić z córką, pokazać jej koniki, pójść z nią na plac zabaw, to są rzeczy, które są wartościowe w moim życiu.



źródło <http://www.rp.pl/>

Rodzinna Manufaktura Świątecznych Ozdób

tekst: Marzena Zabierowska - Mistrz / fot. FOTO Rogalska



Święta Bożego Narodzenia to dla wielu najbardziej wyczekiwane rodzinne święta w roku. Aby uatrakcyjnić czas oczekiwania Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce już po raz kolejny z rzędu zaprosiło małych i tych większych mieszkańców naszego regionu do wspólnego rodzinnego tworzenia świątecznych ozdób. Warsztaty odbywały się kolejno w Świątlicach Środowiskowych w Mietniowie, Lednicy Górnej, Sułkowie, Kokotowie, Janowicach i Sygnejczowie, oraz w Centrum Kultury w Wieliczce. W czasie tych kilku godzin w ciepłej przedświątecznej atmosferze wszyscy uczestnicy z wielkim zapałem i zaangażowaniem tworzyli prawdziwe arcydzieła. W ruch poszły pędzle i farby; dzięki nim, a przede wszystkim dzięki fantazji i kreatywności uczestników gipsowe formy: aniołki, mikołaje, gwiazdki, bałwanki, świeczniki, misie oraz bombki choinkowe nabierały fantazyjnych kształtów i kolorów. Własnoręcznie wykonane ozdoby cieszyły maluchy i ich rodziców.

Rodzinna Manufaktura Świątecznych Ozdób nie tylko zapewniła wiele radości, ale przede wszystkim stała się okazją do twórczego i rodzinnego spędzenia czasu.



Rozstrzygnięcie konkursu „Moja najpiękniejsza ozdoba choinkowa”

tekst: CKiT / fot. FOTO Rogalska



„Moja najpiękniejsza ozdoba choinkowa” to konkurs plastyczny na najpiękniejszą ozdobę choinkową, w którym udział wzięło kilkadziesiąt szkół i przedszkoli z naszego regionu. Ideą konkursu jest kultywowanie i utrwalanie polskich tradycji świątecznych wśród najmłodszych, w tym przypadku poprzez tworzenie ozdób świątecznych. Jury w składzie: Ewa Hoppe - Nowicka, Ma-

ria Kowalewska oraz Agnieszka Koziół oceniło ponad 250 konkursowych prac. 14 grudnia w auli Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce ogłoszono i uhonorowano laureatów w poszczególnych kategoriach. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody.

W kategorii przedszkola i klasy „0” zwyciężyli:

I miejsce: Bartłomiej Szczurba
II miejsce: Wojciech Sudnik – Hryniewicz
III miejsce: Alan Mak
wyróżnienia otrzymali: Ksawery Jarząbek, Natalia Grünwald i Adrianna Mróz

W kategorii klas I-II zwyciężyli:

I miejsce: Dawid Kurowski
II miejsce: Zuzanna Bialik
III miejsce: Helena Bukowska – Strakora
wyróżnienia otrzymali: Paulina Buchanec, Krzysztof Kosmala, Sebastian Widomski

W kategorii klas III-IV zwyciężyli:

I miejsce: Kornelia Zięcik
II miejsce: Natalia Racisz
III miejsce: Jakub Grzywacz
wyróżnienia otrzymali: Magdalena Gałuszka, Zuzanna Malarczyk, Zuzanna Sołtys

W kategorii V-VI zwyciężyli:

I miejsce: Michał Grząbel
II miejsce: Dawid Hankus
III miejsce: Martyna Cygan
wyróżnienia otrzymali: Bartłomiej Piętko, Karolina Rembilas, Magdalena Szczurek.



Spotkanie ze św. Mikołajem

tekst: CKiT / fot. FOTO Rogalska



6 grudnia to dzień, na który czekają wszystkie dzieci; dzień, w którym za sprawą św. Mikołaja spełniają się marzenia. Również w tym roku św. Mikołaj wraz z pomocnikami odwiedził Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, a także Świetlice Środowiskowe w Lednicy Górnej, Janowicach, Mietniowie, Sułkowie,

Sygneczowie oraz Kokotowie. Podczas spotkania najmłodszy poznali historię Zuzi z przedstawienia pt. „Świąteczne prezenty”, mieli okazję przeżyć niezapomnianą przygodę wraz z trzema braćmi, którzy wyruszyli w świat w poszukiwaniu szczęścia w spektaklu teatralnym pt. „Stoliczku nakryj się” oraz legendę

o powstaniu państwa polskiego pt. „Lech, Czech i Rus”. Na dzieci czekały upragnione prezenty, które przyniósł ze sobą św. Mikołaj, a każdy z uczestników mógł zrobić sobie pamiątkowe, mikołajowe zdjęcie. Było dużo uśmiechów, radości i zabawy. Na kolejne spotkanie zapraszamy już za rok.



Diamantowe Gody

tekst: Justyna Kozioł / fot. Sylwia Kurdziel



ku dostojnych Jubilatów płynęły liczne gratulacje oraz najserdeczniejsze życzenia. Artystyczną oprawę wydarzenia przygotował zespół „Sułkowanie”. **Lista Jubilatów obecnych na uroczystości w dniu 2 grudnia: Stanisław i Krystyna Blum, Józef i Michalina Czajczyk, Sylwester i Henryka Lidwin, Czesław i Krystyna Obcowscy, Franciszek i Ludwika Pamuła, Kazimierz Pawlik i Jadwiga Janikowska-Pawlik, Jerzy i Ludwika Włodarczyk, Baltazar i Ludwika Wójtowicz, Tadeusz i Leokadia Wrona, Antoni i Helena Ziętarscy.**

W dzień patrona

tekst: Adam Czajczyk / fot. Sylwia Kurdziel

Jak co roku, 7 grudnia, w dzień św. Ambrożego – patrona pszczelarzy, Wielickie Koło Pszczelarskie rozpoczęło swoje spotkanie od mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Księżnej Wieliczki, aby podziękować Bogu i Matce Bożej za opiekę podczas tegorocznej pracy przy rodzinach pszczelich.



Kilka dni później, 11 grudnia, odbyło się oficjalne zakończenie roku pszczelarskiego. Mszę świętą odprawioną z tej okazji celebrowali: ks. dr dziekan Wiesław Popielarczyk, ojciec Jacek Biegajło oraz ojciec Ludwik Kurowski. Na uroczystości przybyli pszczelarze i ich rodziny, a także poczty sztandarowe zaprzyjaźnionych kół – Koła Krowodrza, Koła Śródmieście, Koła Kocmyrzów oraz, rzecz jasna, sztandar wielicki. Po mszy uczestnicy udali się do Magistratu, aby tam wspólnie świętować oraz połączyć się opłatkiem wigilijnym i złożyć bożonarodzeniowe życzenia. Pre-



zes Koła Pszczelarzy w Wieliczce, Adam Czajczyk podziękował wszystkim za przybycie oraz złożył świąteczne życzenia. Szczególną wdzięczność wyraził Burmistrzowi za owocną współpracę z Urzędem Miasta i Gminy Wieliczka. Podziękowania złożył także na ręce ks. dr Dziekana Wiesława Popielarczyka, Ojca Gwardiana, oraz Wójta Gminy Biskupice Henryka Gawora. W tym dniu można było się zaopatrzyć w produkty pszczele Koła Pszczelarzy w Wieliczce – Wielicki Bartnik.

Wigilia na Campus Misericordiae w Brzegach

tekst: Angelika Starzec / fot. FOTO Rogalska

W tym roku po raz pierwszy na Campus Misericordiae odbyła się Wigilia dla osób starszych i potrzebujących, które zamieszkały w Domu Miłosierdzia oraz uczestniczą w zajęciach rehabilitacyjnych i terapeutycznych. Przybyłych gości przywitał Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł, dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej ks. Bogdan Kordula oraz proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP w Grabiu ks. Andrzej Pietrusa. Przybyli na uroczystą kolację goście tradycyjnie połamali się opłatkiem, złożyli sobie życzenia oraz zasiedli do wigilijnej wieczerzy. Wspólne kolędowanie poprowadziła Szkoła Muzyczna I stopnia w Wieliczce.



Jasełka dla Norberta w Podstolicach

tekst: UMiG / fot. FOTO Rogalska



PRZYJDŹ NA ŚWIAT, BY WYRÓWNAĆ RACHUNKI STRAT – to myśl przewodnia tegorocznego Misterium Bożonarodzeniowego, które odbyło się w hali widowiskowo-sportowej w Podstolicach. Uczniowie i absolwenci Niepublicznego Gimnazjum oraz młodzież oazowa przenieśli liczną zgromadzoną publiczność w magiczną podróż do świata, w którym każda strata wydaje się być zdecydowanie mniej bolesna i uciążliwa... Razem z Polą i Maksem zwiedziliśmy strych, na którym ukryte stare sprzęty opowiedziały nam historię Zbawienia. Wplecione w nią przesłanie o bólu, cierpieniu, ale przede wszystkim NADZIEI wywoływało łyż wzruszenia, ciepło w sercu i przeświadczenie, że z odpowiednimi ludźmi można podnieść się z każdego upadku. Przedsięwzięciu przyświecał szczytny cel, bowiem przedstawienie zostało połączone z akcją charytatywną na rzecz chorego na nowotwór ucznia gimnazjum – Norberta. Dwa i pół miesiąca przygotowani zwieńczyli 1,5 godzinny spektaklem były właśnie dla niego, bo chociaż aktorzy mają dopiero po kilkanaście lat, wiedzą, że są ludźmi, z którymi warto iść w śniegi i deszcz! Reżyseria i przygotowanie: Kinga Ptak i Klaudia Góralczyk.





WARSZTATY ZIELONO MI - chcesz poznać świat roślin?

Serdecznie zapraszamy na warsztaty ogrodniczo-plastyczne ZIELONO MI, mające na celu edukowanie dzieci w zakresie działań ogrodniczych i plastycznych oraz rozbudzenie postaw proekologicznych.

Na zajęciach wprowadzane będą zagadnienia projektowania ogrodu i praktycznej pracy w ogrodzie poprzez sztukę. Będziemy chcieli rozbudzić świadomość znaczenia przyrody w naszym życiu, nauczyć odpowiedzialności za środowisko, w którym żyjemy; pokazać, jak dbać o naturę poprzez ochronę i powiększanie terenów zielonych i troskę o zamieszkających na danym terenie zwierzątek, „uwrażliwić” rękę i oko, a tym samym nauczyć wyrażania siebie poprzez sztukę, zbliżyć dzieci do świata roślin i owa-
dów, wprowadzić w szeroki temat aranżacji zielonej przestrzeni, projektowania ogrodów.

Literackie Widnokregi - nowa odsłona

Od nowego roku w ramach cyklu Literackie Widnokregi będziemy częściej, bo co miesiąc gościć poczytnych autorów. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych gości, i chcąc zachęcić stałych bywalców do aktywnego udziału, wprowadzamy "bilet wstępu". Jego osobliwość polega na tym, iż to właśnie Wy, nasi goście będziecie współtworzyć literackie spotkania poprzez przygotowanie pytania do autora. W ten sposób wszyscy będą mieli możliwość włączenia się w rozmowę z autorem, który z kolei będzie miał okazję do spontanicznego kontaktu z czytelnikami; dodajmy, że spotkania "w ciemno" będą odbywały się w nowym anturazie, przy filiżance aromatycznej kawy.



Historyczne Archiwum X



łach Krzysztofa Kolumba płynęła polska krew? Czy ks. Skarga mógł zostać pochowany żywcem? O zbrodni katyńskiej, o nieznanach faktach, zapomnianych postaciach, o tym wszystkim dowiemy się na spotkaniach z cyklu Śladami Tajemnic w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce.

Warsztaty historyczne dla dzieci - wczesne średniowiecze

Już w styczniu najmłodszy będą mieli okazję poznać tematy i ciekawostki związane z historią Polski i Europy, dzięki WARSZTATOM HISTORYCZNYM DLA DZIECI organizowanym przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce przy współpracy z Grupą Silkfencing. Tym razem zapraszamy do Świątlicy Środowiskowej w Lednicy Górnej, Sułkowie oraz Kokotowie, gdzie ponownie przeniesiemy się do epoki wczesnego średniowiecza aby poznać zwyczaje, życie codzienne, oraz tajniki treningu Słowian i Wikingów.

Terminy spotkań już wkrótce pojawią się na stronie internetowej CKiT oraz Facebooku. Serdecznie zapraszamy!

Z początkiem roku Centrum Kultury i Turystyki rusza z nowym projektem pt. ŚLADAMI TAJEMNIC. Wszystkich miłośników historii i nierozwiązanych zagadek przeszłości zapraszamy na cykl comiesięcznych spotkań z twórcami filmów dokumentalnych - historycznych, Jarosławem Mańką oraz Maciejem Grabysą, w trakcie których zaprezentowane zostaną krótkie filmy dotyczące znanych postaci i wydarzeń historycznych. Twórcy przedstawiając klasyczne historie i życiorysy w nowym świetle, ujawniają nieznane dotąd fakty i prezentują nowe oblicza zakorzenionych w tradycyjnej narracji historycznych bohaterów. Zobaczymy m.in. „Kolumb jest nasz”, „Skarga”, „Bohdan Chmielnicki - bohater mimo woli”, „Trzy pogrzeby ostatniego króla Rzeczypospolitej”, „Porwani”, „Święty Ogień”, „Prywatne śledztwo majora Zakirova”. O kulisach powstawania filmów, poszukiwaniach, historycznych inspiracjach, opowiedzą sami autorzy po projekcji, zapraszając równocześnie widzów do wymiany zdań i dyskusji.

Jarosław Mańka – historyk, dziennikarz, reżyser, scenarzysta, autor reportaży historycznych i filmów dokumentalnych. Ukończył studia historyczne na UJ. Od lat współpracuje z telewizją, najpierw TVN i TVN Discovery Historia, a obecnie z TVP Kraków, dziennikarsko związany jest z magazynem „Wiedza i Życie Inne Oblicza Historii”, „Polonia Christiana” i biuletynem IPN „Pamięć.pl”. Maciej Grabysa – reżyser, kieruje działem reportażu TVP, scenarzysta filmów dokumentalnych, dziennikarz. Studiował reżyserię w Praskiej Szkole Filmowej FAMU, na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył historię sztuki. Odbił również kurs reżyserii filmowej Andrzeja Wajdy przy PWST w Krakowie (1997). Uczestnik warsztatów filmu dokumentalnego i nowych mediów ESo Doc (European Social Documentary) przy ZeLIG Film School w Bolzano we Włoszech. Od roku 2008 szef Redakcji Reportażu i Form Dokumentalnych TVP Kraków. Czy w ży-





KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY - STYCZEŃ 2017

- 05.01 (czwartek)**, godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Roger Waters „The Wall-Live in Berlin”, wstęp wolny
- 06.01 (piątek)**, godz. 12:30, Kościół pw. Św. Klemensa, Klasztor oo. Franciszkanów, Kościół pw. Św. Pawła Apostoła, Orszak Trzech Króli
- 07.01 (sobota)**, godz. 18:00, CKiT, Koncert Kolęd i Pastorałek w wykonaniu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, wstęp wolny
- 07.01 (sobota)**, CER „Solne Miasto”, Niezwykły Zimorodek. Warsztaty plastyczne z Akademią Zielonego Puszczyska
- 9.01 (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER „Solne Miasto”, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora UTW Jana Pawła II, wykład: Złoty wiek Węgier, 1836 - 1936, w perspektywie artystycznej, prowadzący: Marta Graczyńska
- 13.01 (piątek)**, godz. 17:00, CKiT, Finisaż wystawy Józefa Wilkonja oraz warsztaty dla dzieci z udziałem autora, wstęp wolny
- 13.01 (piątek)**, godz. 11:00, Biblioteka w Chorągwicy, Mały artysta – zajęcia manualne
- 14.01 (sobota)**, godz. 17:30, CER „Solne Miasto”, Spotkanie Noworoczne
- 14.01 (sobota)**, CER „Solne Miasto”, Obserwowanie Ptaków. Zajęcia terenowe. Akademia Zielonego Puszczyska
- 15.01 (niedziela)**, godz. 11:00, Świetlica Środowiskowa w Janowicach, FAMILIJNA NIEDZIELA
- 15.01. (niedziela)**, godz. 10.00 i 12.30, Zamek Żupny, spotkanie z cyklu „Mama, tata i ja” pt. „Karnawałowe tradycje
- 15.01 (niedziela)**, godz. 13:00, CER „Solne Miasto”, Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
- 15.01. (niedziela)**, godz. 10.00 i 12.30, Zamek Żupny, Mama, tata i ja - „Karnawałowe tradycje”, informacja: 12 289 16 14
- 16.01 (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER „Solne Miasto” sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: Wychowanie bezstresowe - ślepa uliczka nowoczesności?, prowadzący: dr Wanda Matras-Mastalerz
- 19.01 (czwartek)**, godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: „Masaż. Terapia dla każdego”, wstęp wolny
- 20.01 (piątek)**, godz. 18:00, CKiT, LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie autorskie z Anną Dziewit - Meller, wstęp wolny
- 20.01 (piątek)**, godz. 11:00, Biblioteka w Chorągwicy, Mały artysta- zajęcia manualne
- 20.01 (piątek)**, godz. 16:00, Biblioteka w Zabawie, „W bibliotece uczyć się i bawić” - zajęcia plastyczne dla dzieci
- 21.01 (sobota)**, CER „Solne Miasto”, Wielki Test Wiedzy o Ptakach. Akademia Zielonego Puszczyska
- 22.01 (niedziela)**, godz. 12:00, CKiT, FAMILIJNA NIEDZIELA
- 23.01. (poniedziałek)**, godz. 9.15, 10.00, 11.00, Zamek Żupny, Koncert dla dzieci pt. „Karnawał z rodziną Straussów”, informacja/rezerwacja - 12 289 16 33
- 23.01. (poniedziałek)**, godz. 9.15, 10.00, 11.00 - Zamek Żupny, Spotkanie dla dzieci „Karnawał z rodziną Straussów”, informacja: 12 289 16 27
- 23.01. (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER „Solne Miasto” sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: „Życie na krawędzi. Henryk Sławik - József Antall senior” prezentacja filmu, prowadzący: Grzegorz Łubczyk
- 23.01. (poniedziałek)**, godz. 8:00-14:00, Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Dotyczy książek wydanych po 2000 roku.
- 24.01. (wtorek)**, godz. 8:00-19:00, Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Wymiana dotyczy książek wydanych po 2000 roku.
- 25.01. (środa)**, godz. 8:00-19:00, Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Wymiana dotyczy książek wydanych po 2000 roku.
- 25.01 (środa)**, godz. 17:30, Biblioteka, sala na poddaszu, Klub Książki „na poddaszu” Most (Geert Mak) - holenderski reportaż o życiu codziennym w Turcji w XXI w.
- 25.01 (środa)**, godz. 17:00 (I grupa), godz. 18:15 (II grupa), CKiT, Koncert kolęd w wykonaniu uczniów Grażyny Kwiatkowskiej i Tomasa Łataka, wstęp wolny
- 26.01. (czwartek)**, godz. 8:00-19:00, Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Dotyczy książek wydanych po 2000 roku.
- 27.01. (piątek)**, godz. 8:00-19:00, Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Wymiana dotyczy książek wydanych po 2000 roku.
- 27.01 (piątek)**, Kampus Wielicki, Perły Powiatu Wielickiego
- 27.01 (piątek)**, godz. 17:30, CKiT, ŚLADEM TAJEMNIC: „Kolumb jest nasz”, projekcja filmu z udziałem autorów Macieja Grabysy i Jarosława Mańki
- 27.01 (piątek)**, godz. 19:00, CKiT, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Lapońska odyseja”, reż. Dome Karukoski
- 28.01. (sobota)**, godz. 8:00-14:00, Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Dotyczy książek wydanych po 2000 roku.
- 30.01 (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER „Solne Miasto” sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: Cypr, prowadzący: A. Paślowski
- 30.01 - 3.02**, CER „Solne Miasto”, Półkolonia na stoku z Solnym Miastem
- 30.01 - 3.02**, CER „Solne Miasto”, Półkolonia piłkarska z Solnym Miastem i MKF Solne Miasto
- 30.01 - 10.02**, godz. 11:00-13:00, Biblioteka, Ferie 2017, Warsztaty dla dzieci 6-12 lat

CKiT - Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
UMiG - Urząd Miasta i Gminy

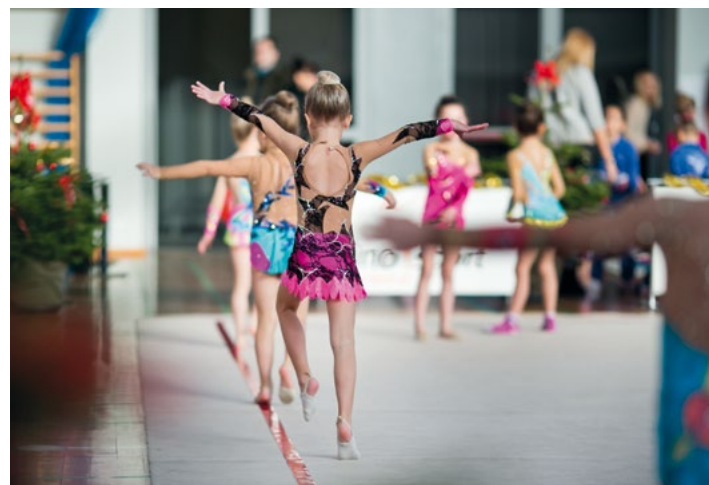
CER „Solne Miasto” - Centrum Edukacyjno - Rekreacyjne „Solne Miasto”
Wielicka Biblioteka - Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce

Kampus Wielicki: Turniej wigilijny w gimnastyce artystycznej

tekst: Agata Salamaga / fot. MyszkowskiJedo, Kampus Wielicki



niowa. W kategorii wiekowej 2007 A w układzie z piłką trzecie miejsce zajęła Kinga Kacprzak z Grabówek, a piątą Emilia Wandas z Mietniowa. W kategorii wiekowej 2006 B w układzie z piłką pierwsze miejsce zajęła Kamila Waśniowska z Trąbek. W kategorii 2006 A w układzie z piłką trzecie miejsce zajęła Kinga Kasperek z Wieliczki. Impreza nie mogłaby się odbyć bez przemilej publiczności, która nie zawiodła i po brzegi wypełniła widownię, nagradzając dużymi brawami nasze zawodniczki.



W Kampusie Wielickim odbył się pierwszy Turniej Wigilijny w gimnastyce artystycznej w Wieliczce. którego organizatorem było Stowarzyszenie Sportowe Gracja Wieliczka. W konkursie wystartowało 110 zawodniczek reprezentujących okręg małopolski z roczników od 2000 do 2011. W przerwach turnieju zaprezentowały się grupy gimnastyki artystycznej Stowarzyszenia Sportowego Gracja z CER „Solne Miasto” Wieliczka i Squash Park Wieliczka oraz MGOKiS z Dobczyc. Znaczące osiągnięcia odnotowały zawodniczki reprezentujące powiat wielicki ze Stowarzyszenia Sportowego Gracja Wieliczka, które na codzień trenują pod okiem trenerki Agnieszki Chlebdy. W kategorii wiekowej 2010 B w układzie taneczno akrobatycznym drugie miejsce zdobyła Sara Hankus z Sierczy. W kategorii wiekowej 2009 B w układzie ze skakanką pierwsze miejsce zajęła Maja Salamaga z Zabierzowa Bocheńskiego, a czwarte miejsce Antonina Śliwa z Koźmic Wielkich. W kategorii wiekowej 2008 B w układzie taneczno akrobatycznym drugie miejsce przypadło Dominice Orłowskiej z Mietniowa.

Złote medale wieliczian w Mistrzostwach Europy!

tekst: J. Hebda / fot. K. Hebda

Bardzo dobrze spisali się zawodnicy Wielickiego Klubu Sportowego Oyama w Otwartych Mistrzostwach Europy Kyokushinkai Tezuka Group w Wałbrzychu, zdobywając 8 medali, w tym 3 złote, 3 srebrne i 2 brązowe.



W dniach 26 – 27 listopada 2016 roku w Wałbrzychu odbyły się Otwarte Mistrzostwa Europy Kyokushinkai Tezuka Group w konkurencjach: kata, knockdown, semi-knockdown i lekki kontakt. Wystartowało w nich ok. 500 osób z 13 krajów.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów wystartowali juniorzy, przed południem rozegrana została konkurencja LEKKI KONTAKT z udziałem młodzików (10-12 lat) i juniorów młodszych (12-14 lat) na trzech polach walki. Dziewczęta i chłopcy walczyli z użyciem w pełni znormalizowanego sprzętu ochronnego. W tej konkurencji startowało 6 naszych zawodników, którzy wywalczyli aż 5 medali.

Nasi medalowi zawodnicy w kategorii lekki kontakt:

I MIEJSCE: Kacper Hebda, Kacper Banaś

II MIEJSCE: Bartłomiej Płoskonka, Mikołaj Wrona, Filip Woszczek

W drugiej części dnia odbyła się rywalizacja w konkurencji SE-MI-KNOCKDOWN, z udziałem juniorów (14 – 16 lat) i juniorów starszych (16 – 18 lat).

Nasza reprezentacja zdobyła 3 medale.

Nasi medalowi zawodnicy w kategorii Semi-Knockdown:

I MIEJSCE: Wiktoria Fliśnik

III MIEJSCE: Patryk Hebda, Dominik Grycewicz

Obowiązki sędziowskie ze strony naszego klubu podczas turnieju pełnił Sensei Filip Cebula 1 Dan, opiekunem sportowym naszych reprezentantów był Sensei Jarosław Hebda 4 dan, a autorem fotoreportażu z występu wieliczian jest sekretarz klubu Katarzyna Hebda.

Serdecznie gratulujemy udanego występu! Dziękujemy zawodnikom oraz rodzicom za owocną współpracę, OSU!



Podsumowanie roku kulturalnego

tekst: CKiT / fot. FOTO Rogalska



W piątkowy wieczór w świątecznej atmosferze odbyło się podsumowanie roku kulturalnego zespołów działających pod patronatem Centrum Kultury i Turystyki. Reprezentanci poszczególnych zespołów dokonali podsumowań, przedstawili osiągnięcia i zaprezentowali zmiany. Na uwagę zasługuje chór Gospel Voice, do którego w tym roku dołączyło aż 30 nowych członków. W spotkaniu wzięli udział: Orkiestra Dęta „Hejnał” z Byszyc, Orkiestra Dęta „Podstolice”, Grupa Twórcza „W wolnej chwili”, Wielicka Grupa Twórców „Art-Klub”, Teatr



„Sztolnia”, Grupa Teatralna „Projekt”, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, Chór Camera-ta, Chór Dziewczęcy „Ziarenko”, Chór im. Jana Pawła w Strumianach, Chór Gospel Voice, Zespół Pieśni i Tańca „Raciborsko”, Zespół Pieśni i Tańca „Sulkowianie”, Zespół Regionalny „Mietniowiacy”, Zespół Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie”, Zespół Tańców Regionalnych z Kokotowa, Zespół Yana-banda, Grupa Śpiewacza „Chorągwaniki”. Wszystkim zespołom życzymy wielu sukcesów i udanych realizacji nowych projektów w nadchodzącym 2017 roku.



Sala koncertowa w projektach studentów

tekst: Justyna Kozioł / fot. FOTO Rogalska

Studenci Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej w swoich pracach dyplomowych podjęli ciekawe wyzwanie polegające na opracowaniu projektu architektonicznego pod tytułem „Sala Koncertowa w Wieliczce”.



Zanim młodzi ludzie rozpoczęli prace nad projektami, odwiedzili Wieliczkę, by zapoznać się z historią średniowiecznego górniczego miasta, poznać najważniejsze kierunki jego rozwoju, dokładnie przeanalizować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, a także zdobyć niezbędne informacje na temat terenu przeznaczanego na cele projektowe. Efektem tych działań było wiele nowatorskich projektów, ciekawie wkomponowanych w panoramę Wieliczki. W grudniu na Patio w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” odbyła się obrona blisko 40 prac dyplomowych dotyczących „Sali Koncertowej

w Wieliczce” połączona z wystawą. Projekty przedstawiono w formie plansz, co sprawiło, że każdy uczestnik spotkania mógł się dokładnie zapoznać z pomysłami młodych ludzi. W większości były to projekty nowoczesne i bardzo oryginalne. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Wieliczka oraz przy udziale: Dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia w Wieliczce mgr Izabeli Szota oraz Kierownika Laboratorium Akustyki Technicznej Katedry Mechaniki i Wibroakustyki profesora Tadeusza Kamińskiego, AGH. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Wieliczki Artur Kozioł.

Choinka z klasą

tekst: i fot.: CKiT



Już po raz czwarty Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce zaprosiło przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych do wspólnego dekorowania choinek na wielickim rynku, w ramach akcji „Choin-

ka z klasą”. Uczniowie wraz z opiekunami z ponad 30 placówek, przygotowanymi przez siebie ozdobami - pięknymi bombkami, łańcuchami, mikołajkami, aniołkami i bałwanekami udekorowali drzewka, które

następnie zaprezentowane zostały publiczności podczas Wigilii dla mieszkańców. Choinki będzie można podziwiać na Rynku Górnym do końca stycznia.



Półkolonia na stoku z „Solnym Miastem”!

Odpocznij od szkoły i daj się ponieść magii białego szaleństwa! Solne Miasto zaprasza na półkolonie na stoku! NIEJEŹDŹĄCYCH – UCZYMY, JEŹDŹĄCYCH – DOSKONALIMY!

Gdzie?

4 dni Podstolice, 5. dzień – Kasinka Wielka

Kiedy?

I TURNUS: 30 STYCZNIA – 3 LUTY 2017 r.

II TURNUS: 6 LUTY – 10 LUTY 2017 r.

Wyjazd codziennie o godzinie 8:00 sprzed CER „Solne Miasto”.

Co zawiera program narciarski?

Nauka i doskonalenie techniki jazdy na nartach pod opieką wykwalifikowanych instruktorów (podział na grupy początkujące i zaawansowane). Zajęcia na stoku odbywają się codziennie, oferujemy m.in.: naukę, bądź doskonalenie prawidłowej postawy – pozycji narciarskiej, naukę upadania i podnoszenia się, naukę kroków, zwrotów, podejść, skrętów, ewolucji. Dodatkowo popołudniowe zajęcia na basenie, hali sportowej.

Kto sprawuje opiekę?

Doświadczona kadra, czynni nauczyciele oraz animatorzy białego szaleństwa, z aktualnymi uprawnieniami wychowawców, instruktorzy narciarstwa. Każde dziecko będzie traktowane w sposób indywidualny tak, aby dopasować poziom zajęć do jego możliwości, jednocześnie ucząc koleżeństwa i przebywania w grupie rówieśników.

Koszt ?

760 zł/ 5 dni/ od osoby (cena zawiera 5 dni dobrej zabawy na stoku, tzn: przejazdy, karnety, ubezpieczenie, opiekę kadry pedagogicznej i instruktorów sportowych: narciarstwa i pływania, dwudaniowy obiad w Bistro Frugi, inne zajęcia wg harmonogramu).

SPRZĘT (narty, buty, kask, kijki) WE WŁASNYM ZAKRESIE (możliwość wypożyczenia za dodatkową opłatą).

Zapisy i szczegółowe informacje: 12 297 39 59 (zapisy uruchamiamy od 3 STYCZNIA 2017 r.) ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

UWAGA! Zastrzegamy sobie możliwość odwołania półkolonii z powodu braku odpowiednich warunków zjazdowych, na 7 dni przed rozpoczęciem tj. do dnia 23 stycznia 2017 r. włącznie.



fol. Ryszard Tatomir

Solne Miasto zaprasza na zajęcia w ramach szkoły łyżwiarstwa figurowego!



SZKÓŁKA DLA DZIECI

– POZIOM PODSTAWOWY (grupa młodsza)

CZWARTEK w godzinach: 17.30 – 18.25, dziecko musi się poruszać na łyżwach do przodu samodzielnie, pierwsze spotkanie 8 grudnia.

– POZIOM ZAAWANSOWANY (grupa starsza)

CZWARTEK 19.00 – 19.55, dziecko potrafi jechać do przodu w średnim tempie, próbuje do tyłu, ma dobrą równowagę, umie skręcać, zatrzymać się, pierwsze spotkanie 8 grudnia.

SZKÓŁKA DLA DOROSŁYCH

– ŚRODA W GODZINACH: 20:00 – 20:55, umiejętność samodzielnego poruszania się na lodzie do przodu, pierwsze spotkanie 7 grudnia 2016 r.

Każdy uczestnik szkoły musi posiadać:

- łyżwy (możliwość wypożyczenia w wypożyczalni łyżew przy lodowisku),
- grupa podstawowa – konieczne ochraniacze na kolana, łokcie,
- kask – obowiązkowy,
- rękawiczki,
- najlepiej spodnie narciarskie.

PROWADZĄCA: Katarzyna Gorayska

Szczegółowe informacje i zapisy: 510 245 022

KARNET na 4 zajęcia: 99 zł

Karnety są imienne, ważne 1 miesiąc, do nabycia w kasie na lodowisku.



Solne Miasto ogłasza nabór do SZKÓŁKI HOKEJOWEJ!

Zajęcia odbywają się w soboty, o godzinie 9:00.

Wymagany: kask, ochraniacze, rękawice, kij do hokeja.

PROWADZĄCY: Adam Żogała.

Szczegółowe informacje i zapisy: 512 835 895



fol. FOTO Rogalska

Muzyka, ruch, zabawa! Zapraszamy na lodowisko Solnego Miasta

Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne
Solne Miasto
serdecznie zaprasza na

LODOWISKO

Muzyka, ruch, zabawa!

HARMONOGRAM SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
TEL. 519 332 399

Poniedziałek - Piątek
15:00 – 15:55 19:00 – 19:55
16:30 – 17:25 20:00 – 20:55
17:30 – 18:25

Sobota i Niedziela (oraz dni wolne od zajęć szkolnych)
9:00 – 9:55 15:00 – 15:55
10:00 – 10:55 16:30 – 17:25
11:30 – 12:25 17:30 – 18:25
12:30 – 13:25 19:00 – 19:55
14:00 – 14:55 20:00 – 20:55

SZKÓŁKA ŁYŻWIARSTWA (dzieci) - Czwartek
17:30-18:25 - POZIOM PODSTAWOWY
19:00-19:50 - POZIOM ZAAWANSOWANY

SZKÓŁKA ŁYŻWIARSTWA (DOROSŁI) - Środa
20:00 - 20:55

SZKÓŁKA HOKEJOWA - Sobota
9:00 - 9:55

WYPOŻYCZALNIA ŁYŻEW I PINGWINKÓW DO NAUKI JAZDY
INDYWIDUALNE LEKCJE NAUKI JAZDY NA ŁYŻWACH TEL. 519 332 399
ORGANIZACJA ZAJĘĆ DLA SZKÓŁ I GRUP ZORGANIZOWANYCH

SZKÓŁKA ŁYŻWIARSTWA DLA DZIECI I DOROSŁYCH
zapisy: tel. 510 245 022

SZKÓŁKA HOKEJOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
zapisy: tel. 512 835 895

Solne Miasto Sp. z o.o., 32-020 Wieliczka, ul. T. Kościuszki 15, tel. 519 332 399
e-mail: info@solnemiasto.eu, www.solnemiasto.eu, fb.com/solnemiasto

Nowy rok 2017 to dobry czas, aby postawić sobie nowe cele lub wyzwania.

Sięgnij po swoje marzenia o pięknej sylwetce i lepszym samopoczuciu razem z klubem fitness SolnyFit. W ofercie klubu znajdują się zajęcia wzmacniające, mentalne, taneczne i dla dzieci! Każdy znajdzie dla siebie coś wyjątkowego! Od stycznia NOWOŚĆ w harmonogramie – trening Strong By Zumba! Jest to nowy program stworzony przez Zumba Fitness. Strong to trening o wysokiej intensywności, mający na celu wzmocnić całe ciało, poprawić siłę, szybkość i sprawność. Więcej informacji na stronie internetowej: www.solnemiasto.eu/fitness/, Fan Page'u: #SolnyFit lub pod numerem telefonu 12 297 39 64. SolnyFit. Rusz się po zdrowie!

	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
9:00		ABT Patrycja Świerczyńska			BODY SHAPE Patrycja Świerczyńska	9.00 STRONG BY ZUMBA* Emilia Furman
16:00						10.00 - ABT (Brzech, Posładki, Uda) Agnieszka Mąk
17:00	CAPOEIRA dla dzieci od 7 lat Fernando/Maciej	GIMNASTYKA KOREKCYJNA dla dzieci od 6 lat Ewa Makarek	CAPOEIRA dla dzieci od 7 lat Fernando/Maciej	ZUMBA KIDS Ada Lembas	ZUMBA* Emilia Furman	
18:00	ZUMBA* Ada Frank	FORMACJA TANECZNA 18.00 - grupa podstawowa 19.00 - grupa zaawansowana	PLASKI BRZUCH Patrycja Świerczyńska	BODY SHAPE Marta Korcia	TRENING BIEGOWY* Izabela Markow	
19:00	BODY SHAPE Patrycja Świerczyńska	PILATES & ZDROWY KRĘGOSŁUP Z PIŁKAMI Natalia Bizon	ZUMBA* Emilia Furman	PIŁKI Marta Korcia	ZDROWY KRĘGOSŁUP Natalia Bizon	
20:00	PLASKI BRZUCH Patrycja Świerczyńska	STOP CELLULIT Natalia Bizon	ABT (Brzech, Posładki, Uda) Patrycja Świerczyńska	PILATES & STRETCHING Marta Korcia	PLASKI BRZUCH Natalia Bizon	
21:00		19.00 TRENING BIEGOWY* Izabela Markow	KICK BOXING Monika Rędzierska	CROSS HEROES Grzegorz Holme	KICK BOXING Monika Rędzierska	

ZAJĘCIA WZMACNIAJĄCE
ZAJĘCIA DLA DZIECI
ZAJĘCIA MENTALNE
ZAJĘCIA TANECZNE
TRENING BIEGOWY
SZTUKI WALKI

* Obowiązuje zakup osobnego karnetu 25/14 wejścia 50/18 wejść.

Więcej informacji na stronie internetowej www.solnemiasto.eu/fitness lub na Fan Page [facebook.com/SolnyFit](https://fb.com/SolnyFit)

NA ZDROWIE Z DIETETYKIEM

5 dietetycznych noworocznych postanowień, które pozwolą Ci schudnąć!

Wkraczając w Nowy Rok, większość z nas robi listę postanowień. Każdy ma swoje marzenia i pragnienia, które chce realizować. Niektóre z nich dotyczą schudnięcia i zadbania o wygląd sylwetki, a także poprawy ogólnego stanu zdrowia. Czasem wystarczy tylko wprowadzić niewielkie modyfikacje i już można zauważyć pewne efekty. Zatem, co w kontekście diety warto zrobić w nowym roku?

1. Zacząć jeść regularnie 4-5 posiłków w ciągu dnia, zawsze zaczynając od śniadania w pierwszej godzinie po przebudzeniu. Natomiast kolację, aby nie obciążać przewodu pokarmowego na noc, należy spożywać najpóźniej 2 godziny przed snem. Z kolei na czczo warto wypijać w celu przyspieszenia przemiany materii oraz oczyszczenia organizmu z toksyn pół szklanki ciepłej, przegotowanej wody z sokiem z cytryny lub łyżeczką octu jabłkowego.

Dzięki temu można w szybkim czasie zauważyć, że zbędnych kilogramów ubywa, gdyż organizm nie magazynuje energii pochodzącej z pożywienia, lecz na bieżąco ją spala.

2. Wybierać odpowiednie grupy produktów. Wśród nich nie może brakować pełnoziarnistych produktów zbożowych: ryżu brązowego, kasz, makaronu i pieczywa razowego. A także chudego mleka 1,5%, kefiru, maślanek, jogurtu, serów, chudego mięsa (kurczak, królik, indyk), chudych ryb morskich 2 razy w tygodniu, jaj, 4 porcji warzyw, roślin strączkowych, 3 porcji owoców oraz 1,5 l wody każdego dnia. Zaleca się również spożywanie garści orzechów lub nasion dziennie.

3. Zrezygnować z grup żywności, które sprzyjają tyciu, szczególnie należy zwrócić uwagę na wyeliminowanie produktów typu instant i fast food. Są one źródłem tłuszczów zwierzęcych oraz nasyconych kwasów tłuszczowych, które sprzyjają tyciu. Produkty te są dystrybutorem cukrów prostych, a ich nadmiar w organizmie zamieniany jest na tkankę tłuszczową. Uważać trzeba także na sól i słone przekąski, które nie tylko zatrzymują wodę w organizmie, powodują obrzęki i przybieranie na masie ciała, ale również niekorzystnie wpływają na układ krążenia.

4. Wprowadzić do codziennej diety pewne modyfikacje, na przykład zamiast smażyć i piec na tłuszczu, zacząć gotować na parze, piec w folii lub w piekarniku oraz dusić dania bez obsmażania. Dzięki temu potrawy będą mniej kaloryczne. Przed każdym większym posiłkiem zaleca się wypijanie pół szklanki wody, co ograniczy uczucie głodu.

Kolejnym krokiem jest zastąpienie między innymi śmietany i majonezu jogurtem naturalnym, a wyżej wymienionej soli przyprawami: majerankiem, tymiankiem, estragonem, lubczykiem, bazylią, koperkiem, pietruszką i oregano. Zioła te przyspieszają przemianę materii i korzystnie wpływają na spalanie tkanki tłuszczowej.

5. Dbać o ruch, nawet w postaci codziennych spacerów. Aktywność fizyczna doskonale współgra ze zmianą nawyków żywieniowych. Nowy Rok

to doskonała okazja do wykupienia na przykład karnetu na siłownię lub basen, gdyż centra sportowe oferują nam wiele ciekawych zajęć w promocyjnych, noworocznych cenach. Warto też wprowadzić małe zmiany w codziennym stylu życia i dla przykładu w pracy, zamiast z windy, korzystać ze schodów lub zacząć wysiadać przystanek wcześniej i wracać do domu spacerem. Każdy rodzaj ruchu dobrze wpłynie na nasze zdrowie. Poza powyższymi radami warto też sprawdzić, jak wygląda nasz aktualny stan zdrowia. W tym celu zaleca się wykonanie badania morfologicznego krwi oraz ogólnego moczu, a także sprawdzenie ciśnienia krwi. Niech Nowy 2017 rok przyniesie wiele radości, pozytywnych zmian i sukcesów. Warto wszystkie postanowienia noworoczne, szczególnie te dotyczące naszego stanu zdrowia, wyglądu sylwetki, czy poprawy samopoczucia wprowadzić w życie i dzięki temu poczuć się lepiej. Szczęśliwego Nowego Roku!

Prowadzisz

Fundację

Stowarzyszenie

Niepubliczną oświatę

Potrzebujesz pomocy?

Zadzwoń

12 288 00 24

SYNERGIA
BIURO RACHUNKOWE

Rok założenia 2005
32-020 Wieliczka, ul. Willowa 27



Szef kuchni poleca

Kaszotto z pęczakiem i grzybami oraz pierśią z kurczaka, podawane z kozim serem.

Sposób przygotowania:

Olej i masło klarowane mocno rozgrzewamy na patelni, dodajemy cebulę i smażymy 2-3 minuty. Gdy cebula się zeszkli, dodajemy pierś z kurczaka i podsmażamy kolejne 3-4 min., a następnie dokładamy grzyby. Doprawiamy solą, pieprzem oraz otartym tymiankiem, po czym podlewamy białym winem. Całość podgrzewamy, aż wino częściowo zredukuje. Po odparowaniu wina, na patelnię wsypujemy kaszę i wlewamy rosół do uzyskania lekko wilgotnej konsystencji. Na koniec, po wyłączeniu gazu dodajemy masło ośłkę (w temperaturze pokojowej) w kilku plastrach i mieszamy (tylko do rozpuszczenia, aby pozostał śmietankowo-maślany smak).

Jak podawać – dekoracja i wykończenie:

Serwujemy na patelni z drewnianą deską (jak w naszej karczmie) lub w głębokim talerzu (jak tradycyjne risotto). Na koniec układamy ser koziego śmietankowy (5-7 małych kulek) na środek, natkę pietruszki lub szczypior dla zaostření smaku i dekoracji. Ostatni akcent dekoracyjny to gałązka świeżego tymianku, którą kładziemy płasko (na środku) lub delikatnie wbijamy (pionowo).



SEKRETY STAREGO KREDENSU

OPONKI, CZYLI KRAŻKI Z SEREM

Mąkę przesiać, ser zmielić w maszynce 2 razy albo przecisnąć przez praskę. Do mąki dodać ser oraz pozostałe składniki. Wyrobić jednolite ciasto. Wałkować na grubość około 1 cm. Szklanką wycinać koła, w środku np. kieliszkiem wyciąć mniejsze kółka. Tak powstałe oponki smażyć na złoty kolor na głębokim oleju z obydwu stron. Odsączyć na papierowym ręczniku i posypać cukrem pudrem.

Składniki:

- 50 dkg mąki
- 50 dkg sera białego
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody
- cukier waniliowy
- 2 jajka



Elżbieta Kruk
KGW Mała Wieś

Marka tureckich pralek	Dramat Goethego	9	John, jeden z Bitelsów	Zguba, zagłada	Statek rybacki	... kucany, zabawa dziecięca	Ładoga, ... Balaton (jeziora)	Ryan, aktor („Szkolny chwyt”)	Ośrodek pionierów na Krymie
Miasto Heraklita	3		19	Miniona moda	Wiatr jej zawsze w oczy wieje		21	20	
„Poluje” na gapowiczów					Np. Enrico Caruso				
4				14					
Najwyższy szczyt Ziemi	Gatunek, rodzaj (prima ...)				Dolny i górny – w Tatrach		15		
			16		Film Jeana-Luca Godarda	Długa, wąska łódka turecka		7	
Jan ..., pseud. „Rudy”	Flirt, romans	Taniec latynoamerykański	Bartłomiej, aktor („Mój biegun”)			Prezydent, następca Cartera	Solenizantka z 7 lipca		Bogata w witaminy
18			8		Płytki podłogowe	Przepląta przez Świdwin, Łobez			
Oddaje organ do przeszczepu	Ostry, przenikliwy dźwięk		13	Autor „Pogody dla bogaczy”	Mieć gętki ... (być uległym)		10	12	Planeta lub pierwiastek
Na rękawie dyżurnego									11
Zagrał w „Pretty Woman”			2			Bije nawet asa			
23									
... Szurkowski	Zaparzona – nie odfrunie					Mocny alkohol z ryżu			
						Tytuł powieści Emila Zoli	6		1
									5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - aforyzm Pittakosa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki do 20 stycznia 2017 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 zestawy upominkowe ufundowane przez „Didi&Coco” artykuły dekoracyjne i upominki (Wieliczka, Plac Kościuszki 2)

Hasło krzyżówki z wydania grudniowego: „Co stoi prosto bywa podpierane”. 3 vouchery na zabieg wzmacniający strukturę włosów oraz darmową poradę względem doboru odpowiedniej fryzury do wykorzystania w salonie fryzjerskim Sabiny Żołnierczyk – Pamuła (Wieliczka, ul. Szpunara 24a) otrzymują: **Małgorzata Wojtasik, Antonina Nowak, Elżbieta Szybiak**. Gratulujemy!



ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, którymi różnią się obrazy



rys. Joanna Krawczyk

Baran

(21 III – 19 IV)



Styczeń dla wielu Baranów będzie miesiącem przemyśleń i wspomnień. Możesz spotkać swojego dawnego partnera i zapragnąć odnowienia tego, co było między wami. W związku mogą odezwać się stare niedokończone w swoim czasie sprawy. W pracy czekają Cię wielkie wyzwania. Dzięki inteligencji i łatwości w podejmowaniu trudnych decyzji poradzisz sobie z nimi bez problemu.

Rak

(22 VI – 22 VII)



W styczniu nawiądziesz wiele nowych znajomości zarówno prywatnych, jak i związanych z pracą. Samotne Raki będą miały okazję poznać drugą połówkę, jeśli dadzą się namówić na spontaniczne wyjście z przyjaciółmi. W związku będziesz chciał mieć kontrolę nad wszystkim. Daj jednak swojemu partnerowi trochę swobody, bo możesz doprowadzić do kłótni. W pracy zapragniesz nowych wyzwań.

Waga

(23 IX – 22 X)



W styczniu zajmiesz się przede wszystkim pracą i rozwijaniem swoich pasji. Nie będziesz robić tego, na co masz ochotę, a to co musisz. W związku zajmiesz się wspólnymi finansami, a chcąc powiększyć wspólny budżet, będziesz spędzać więcej czasu w pracy. Pamiętaj jednak o partnerze, gdyż może poczuć się odrzucony i zaniedbany. W pracy będziesz miał cały czas wiele obowiązków. Zdrowie: lepiej zapobiegać niż leczyć!

Koziorożec

(22 XII – 19 I)



Chętnie będziesz spotykać się ze znajomymi i przyjaciółmi, z którymi macie podobne poglądy i zainteresowania. W związku wybierzcie się na wycieczkę, w piękne miejsce podziwiać widoki. Będziesz mieć ochotę na kontemplację i odpoczynek przy boku ukochanej osoby. W pracy możesz mieć duże zamieszanie. Ciągłe zmiany planów mogą nie wpłynąć korzystnie na Twoją produktywność.

Byk

(20 IV – 20 V)



W styczniu nawiądziesz wiele bardzo pozytywnych relacji i znajomości na długie lata. W związku czeka Cię wiele miłych niespodzianek ze strony partnera. Ponadto możesz liczyć na pełne jego wsparcie w każdej dziedzinie życia. W pracy wiele zadań. Możesz czasem czuć się przytłoczony ilością obowiązków, jednak nic nie jest ponad Twoje siły – jedyne czego potrzebujesz to plan.

Lew

(23 VII – 22 VIII)



W styczniu będziesz mieć dużo energii. Praca będzie sprawiać Ci przyjemność i chętnie będziesz spędzać czas z rodziną i przyjaciółmi. W związku zagości harmonia i spokój. Będziecie się wzajemnie wspierać i chętnie spędzać razem czas. W pracy dzięki swojemu profesjonalizmowi i umiejętności wpływania na innych osiągniesz każdy cel, jaki sobie wyznaczysz.

Skorpion

(23 X – 21 XI)



W tym miesiącu skupisz się przede wszystkim na sobie i swoich potrzebach. Będziesz skory do romansów, jednak jeśli coś nie będzie Ci pasować, bez sentymentów zrezygnujesz z relacji. W związku będziesz mieć ochotę na nowości i eksperymenty. W pracy będziesz zdobywać nowe umiejętności, zostaną Ci przydzielone nowe zadania. Będziesz mógł popisać się swoją kreatywnością i szybkością w działaniu.

Wodnik

(20 I – 18 II)



W styczniu chętnie będziesz spędzać czas przede wszystkim z samym sobą i własnymi myślami. Skupisz się na spokoju, wytchnieniu i relaksie. Nie będziesz wdawać się w kłótnie i konflikty. W związku możesz być nieobecny – co może negatywnie wpłynąć na Waszą relację. W pracy bardzo chętnie podejmiesz się zadań, które będą wymagały samodzielności. Potrzebujesz przede wszystkim odpoczynku i spokoju.

Bliźnięta

(21 V – 21 VI)



Wiele samotnych Bliźniąt będzie miało okazję poznać swoją drugą połówkę w miejscu pracy, bądź podróży związanej z pracą. W związku będziecie się świetnie rozumieć i dopełniać w każdej sytuacji. W pracy czeka Cię pracowity, ale nie męczący miesiąc. Dzięki swojej otwartości i dobrym kontaktom ze współpracownikami możesz liczyć na pomoc i wsparcie.

Panna

(23 VIII – 22 IX)



Styczeń to bardzo romantyczny miesiąc. Jeśli nadal poszukujesz drugiej połówki, rozglądaj się bacznie, gdyż w styczniu masz dużą szansę ją znaleźć. W związku rozkwit namiętności i uczuć. Wszelkie działania i decyzje, jakie przyjdzie Ci podjąć w styczniu, będziesz rozważać pod kątem waszej relacji. W pracy będzie towarzyszyć Ci kreatywność i optymizm. Z łatwością rozwiążesz każdą trudną sytuację.

Strzelec

(22 XI – 21 XII)



W styczniu poświęcisz się przede wszystkim pracy. Wszelkie działania jakie podejmiesz, będą związane z Twoją karierą i finansami. W związku możesz nie mieć czasu dla partnera – ciągle szukając nowych zleceń lub zostając dłużej w pracy. Zamiast wdawać się w kłótnie, spróbujcie porozmawiać i ustalić priorytety na najbliższy miesiąc – może zmotywuje partnera do zmiany pracy na lepszą.

Ryby

(19 II – 20 III)



Przez cały miesiąc będziesz w bardzo dobrym nastroju. Chętnie będziesz spotykać się z przyjaciółmi. Samotne Ryby będą miały mnóstwo okazji do flirtów i romansów. W związku na nowo zapłonienie między Wami uczucie. W pracy poradzisz sobie świetnie z każdym zadaniem. Szczególnie dobrze wypadniesz we wszelkich grupowych projektach lub negocjacjach. Cały miesiąc będziesz cieszyć się świetnym zdrowiem.



Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka
zaprasza na



uroczystość wręczenia **Honorowego Obywatelstwa**
Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka
Jego Eminencji Ks. Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi
podczas

SPOTKANIA NOWOROCZNEGO

14 stycznia 2017 r. o godz. 17.30

Centrum Edukacyjno – Rekreacyjne „Solne Miasto”
przy ul. Tadeusza Kościuszki 15, Wieliczka

Program:

- Wprowadzenie muzyczne z udziałem chórów:
"Camerata", "Lutnia"; Chóru im. Jana Pawła II ze Strumian
oraz połączonych chórów szkół muzycznych I stopnia z Wieliczki i Gdowa
(przyg. Izabela Szota i Elżbieta Gabryszewska),
a także międzyszkolnych orkiestr:
symfonicznej i dętej pod dyr. Adama Czyżowskiego;
- Koncert pt. "MISERERE":
Soliści: Monika Węgiel i Tadeusz Szlenkier
oraz Orkiestra Obligato pod dyr. Jerzego Sobeński.